

Warszawa, dn. 15 lutego 1929 r.

Nr. 3.

# GŁOS GMINY WIEJSKIEJ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZRZESZENIA  
SAMOPOMOCY GMIN WIEJSKICH W POLSCE

## TREŚĆ NUMERU:

„Gmina Wiejska — jako samodzielna  
jednostka administracyjna”.  
Sprawa elektryfikacji wsi.  
Nowe ustawy, rozporządzenia i okólniki.  
Odpowiedzi prawne.  
Kronika samorządowa.  
Dział społeczno-gospodarczy.  
Przegląd wydawnictw.  
Ogłoszenia.

ROK V-ty.

Cena 1 zł.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.



INSTYTUT WYDAWNICZY

# „Książnica Gminna”

Warszawa, ul. Sosnowa № 1. Tel. 130-32

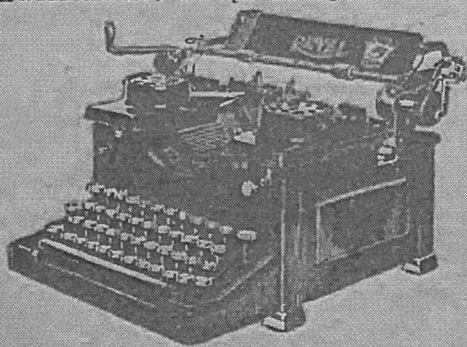
pod kierownictwem *BRONISŁAWA WESOŁOWSKIEGO*  
przy współudziale wybitnych działaczy samorządowych

dostarcza Związkom Komunalnym i działaczom samorządowym wszelkie książki  
treści samorządowej, rolniczej i beletrystycznej  
zakłada wzorowe biblioteki gminne i ludowe.

Wysyłamy na zamówienie i za zaliczeniem pocztowym. :: Katalogi na żądanie gratis.

**Uwaga.** Wysyłamy KALENDARZ ROLNIKA POLSKIEGO na rok 1929; cena egzemplarza **3 zł.**

Zwiastun Ery Zwiększonej Produkcji.



LEKKO-PISZĄCA MASZYNA „ROYAL” przeznaczona jest dla przyspieszenia produkcji, usprawnienia pracy biurowej i dotrzymania kroku w pospiesznym załatwieniu korespondencji.

Produkt ustawicznych poszukiwań i eksperymentów, wcielenie wyłącznych zasad łatwości i dokładności operowania .... żywotnych udoskonaleń w konstrukcji maszyny do pisania.

Zdudowana z najlepszych materiałów, odpowiednich dla najdoskonalszych wzorów, wyższość „ROYALA” jest momentalnie uderzająca. W biurze swoim wystaw tę nowoczesną maszynę na każdą próbę.

JENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ:  
TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE  
„PACIFIC” Sp. Akc.

Dołgodne warunki.

Dwuletnia Gwarancja.

AL. JEROZOLIMSKIE 25.

WARSZAWA

TELEF: 117-80 i 80-37.

SPÓŁDZIELNIA PSZCZELNICZA

## „BARĆ”

Warszawa, Warecka Nr. 12.

Telef. 526-69. Konto P.K.O. 11-922.

Poleca węże z czystego  
wosku, ule, wirówki, przy-  
bory pszczelnicze. Cenniki  
wysyła bezpłatnie na  
:- żądanie. ::

## !!WŁOŚCIANIE BACZNOŚĆ!!

Tysiące Gospodarzy przekonano się, iż najlepiej  
sprzedać lub zamienić można len, konopie, kłaki, pa-  
kuly na płótno, zefiry, barchany, korty, sukno i wszel-  
kie inne manufaktury tylko w firmie:

**Włociańska Tkalnia „WŁÓKNO”**

**LWÓW, Zamarstynowska 36 (koło mostu kolejowego).**

Nie dajcie wiary obietnicom różnych nowopowsta-  
łych firm, które czyhają na Wasze dobro. Nie wiercie  
ich obłudnym zachętom, jakie wygłaszają w swych dru-  
kach, które w niezliczonej ilości zasypują Wasze wsie.  
Robią to, aby Was w błąd wprowadzić i uspić Wasze  
podejrzanie dla otrzymania od Was jaknajwięcej su-  
rowca. Żądajcie naszych próbek i prospektów, które  
wysyłamy bezpłatnie. Zgłaszajcie się na agentów — da-  
jemy dobre wynagrodzenie.



# GŁOS

## GMINY WIEJSKIEJ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZRZESZE-  
NIA SAMOPOMOCY GMIN WIEJSKICH W POLSCE  
WYCHODZI 15 I 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Sosnowa Nr. 1. Tel. Nr. 130-32. Konto czek. P.K.O. 11.414

Prenumerata wraz z przesyłką:  
rocznie zł. 20, półrocznie zł. 10, kwartalnie zł. 5.  
Za egzemplarze nadliczbowe dla gmin 50% taniej.  
Cena pojedynczego numeru 70 gr.

OGŁOSZENIA: Za tekstem 1 strona zł. 300  
1/2 " " 170  
1/3 " " 90  
1/4 " " 50  
na stronie 1-ej okładki i w tekście — 50% drożej.

### „Gmina Wiejska — jako samodzielna jednostka administracyjna“.

Wiele się u nas mówi o usterkach w życiu samorządowym, o jego brakach ustrojowych, a przede wszystkim o tem, że ten dół, ta podstawa samorządu ziemskiego, gmina wiejska — jest niezdolną do samodzielnej na swoim terenie pracy gospodarczej. Na uzasadnienie takiego twierdzenia, wysuwa się następujące argumenty: gminy w województwach zachodnich oraz południowych są organicznie za słabe dla jakiegokolwiek akcji gospodarczej; gminy zaś zbiorowe, chociaż są duże, nie mają jednak na swym terenie ludzi wybitniejszych, posiadających potrzebne, do takiej pracy, kwalifikacje. I dlatego to według znacznej części opinii — nasz ziemski samorząd powinien się opierać głównie na samorządzie powiatowym. I istotnie, warunki bytu samorządowego gmin wiejskich są bardzo niepomysłne do rozwinięcia pracy samorządowej na szerszą miarę, według współczesnych potrzeb i wymagań.

Dla czego taki stan rzeczy panuje, będzie dla każdego, jasnem, kto bada i obserwuje warunki życia gmin wiejskich, wlokących za sobą spuściznę w postaci przeżytków ustrojowych po trzech byłych zaborach.

Wiemy na przykład, że drobne gminy jednostkowe w b. zaborze austriackim, żeby spełniać jakieś zadanie gospodarcze, musiały się łączyć w związki celowe. Była to już pewna trudność, której się nie chciało gminom przełamywać, więc

też nic prawie nie robiły, wobec czego prawie że cała gospodarka samorządowa z konieczności przechodziła na Rady powiatowe.

Z drugiej strony, duże i zamożne gminy w b. zaborze rosyjskim miały i w przeszłości wszelkie warunki do rozwoju gospodarczego, lecz ucisk polityczny zaborców, każdy odruch postępu, szczególnie w życiu wiejskiem, paraliżował, starając się je odgrodzić od wpływów kulturalnych reszty społeczeństwa.

Pod długoletnim wpływem takiej polityki, samorząd gmin wiejskich nie miał pola do wykazania swej żywotności, a co się tyczy gmin b. zaboru rosyjskiego, również i dla tego, że gmina uważana była przez ówczesne władze rosyjskie, jako teren swych ekspansji. Z chwilą więc odbudowania Państwa Polskiego główna uwaga czynników społecznych i państwowych została zwrócona na samorząd powiatowy, jako organizację na terenie b. zab. rosyjskiego świeżą, odpowiednio od gminy większą i bardziej od niej żywotną. Dawni działacze, którzy ongiś z narażeniem nawet, brali żywy udział w życiu samorządowym gminy, ze zmianą sytuacji politycznej porzucili gminę, by szukać szerszego dla swych aspiracji pola działalności. Jest to niestety naszą fałszywą ambicją w życiu społecznem że nie lubimy zajmować się małemi kółeczkami, by przez ich usprawnienie sprecyzować należycie cały wielki aparat państwowy, lecz każdy chciałby od razu



chwycić za największe koło. Stąd też widzimy przy większych kołach tłok, a przy małych—pustki.

Kto w tych warunkach ma się więc zająć potrzebami gminy wiejskiej? Rzeczywistość mówi, że tylko szeroka ludność, sama sobie pozostawiona. Ona sama, bez żadnego prawie zainteresowania i pomocy ze strony ludzi stojących na wyższych szczeblach społecznych, wybiera z pośród siebie wójta oraz Radę gminną, nie wiele się orientujączego ma wymagać od swych przedstawicieli.

Rada znowuż i Zarząd, po dłuższym dopiero piastowaniu swych mandatów zaczynają z wolna pojmować swoje zadania i stopniowo nabierać praktycznego doświadczenia. Z jakimi jednak przy obecnych formach ustrojowych muszą borykać się trudnościami na drodze swej pracy, żeby coś z tych zadań spełnić i nabyć potrzebnego im do pracy twórczej doświadczenia?

Nasze Rady gminne nie zawsze wprowadzić stoją na wysokości zadania, bo w tych warunkach trudno jest i o trafny wybór, lecz choćby te Rady chciały jaknajlepiej spełniać swe obowiązki, to skąd mają czerpać siły i środki po temu? Czy we współpracy ze Zgromadzeniami gminnymi, jak to jest w b. Kongresówce, czy też może w przepisach, normujących zakres gospodarki gminnej, jak ustawa o finansach komunalnych, czy wreszcie w systemie wykonywania nadzoru przez władze powiatowe? Na żadne z tych pytań nie możemy, niestety odpowiedzieć twierdząco.

Zdawałoby się wreszcie, że duszą każdego ciała zbiorowego będzie przewodniczący, którym w Radzie gminnej jest — wójt. Możeby tak było w rzeczywistości, gdyby ten wójt mniej czuł nad sobą władzę przełożoną, która mu o sobie ciągle i czasem w bardzo przykry sposób przypomina. Będąc niby przedstawicielem i głową gminy, wójt, czuje się jednak więcej podległym władzy starszeńskiej organem administracji ogólnej i dlatego nie posiada swobody ruchów dla wykazania swej samodzielności. Że cierpi na tem powaga wójta — nie ulega żadnej wątpliwości i dla tego też nie każdy chce się o ten zaszczyt ubiegać.

Sprawami które tu zlekka tylko poruszam, winny się zainteresować zarówno sfery oficjalne jak i obywatelskie i poddać rewizji swój stosunek do gmin wiejskich, której wynikiem powinien być wzrost w kierunku uznania słusznych praw gminy do samodzielności. Na umocnieniu tej samodzielności, nie zaś na jej zniszczeniu, winna się bowiem opierać nadbudowa wyższych organizacji samorządowych,

których gmina musi być nieodzowną podstawą. Jeżeli zaś widzimy, że gmina nie spełnia czy nie potrafi należycie spełnić swych zadań samorządowych, to przede wszystkim należy szukać przyczyn zła, które leżą przede wszystkim w braku ustaw ustrojowych i finansowych. Wtedy dopiero możemy żądać od gmin spełniania zgodnie z ustawami ich zadań i obowiązków.

Ciągle twierdzenie o niezdolności gminy do samodzielnego spełniania ich zadań samorządowych oraz wmawianie w te gminy niemocy życiowej z takich lub innych powodów, uważać należy z punktu widzenia idei samorządowej, oraz całokształtu życia gospodarczego i interesów ogólnopolskich — za szkodliwe.

Z drugiej strony jednak gminy same muszą zrozumieć i pojmować to coraz więcej, że prawa samorządu należy pojmować jako dobro ogólnospołeczne i że rozwój w tym kierunku zależnym jest nie tylko od stosunku władz do samorządu. Pomimo niedomagań ustrojowych i wielu innych braków samorząd naszych gmin rozwinie się z żywiołową siłą jeśli będzie tego chciało samo zainteresowane społeczeństwo. Stać się to może tylko wtedy, jeśli zainteresowanie społeczeństwa do tej dziedziny życia publicznego odpowiednio się zwiększy. Warunkiem tego musi być bliższe zapoznanie się ludności z rolą samorządu i jego zadaniami miejscowymi gospodarczymi, oraz z przepisami, które tę dziedzinę życia normują. Pieniężami w tym ruchu powinny być jednostki mające odpowiednie kwalifikacje umysłowe, albowiem bez udziału czynnika intelektualnego, życie samorządowe gminy wiejskiej, która staje się coraz bardziej skomplikowaną maszyną, nie wejdzie na drogę rozwoju.

Wbrew temu co się nieraz mówi, gminy wiejskie nie są pod tym względem tak ubogie, żeby na swym terenie nie miały jednostek z odpowiednimi kwalifikacjami. Zapoczątkowanie ruchu w tym kierunku mieliśmy możność już stwierdzić wśród nauczycieli szkół powszechnych, którzy się dla pracy w samorządzie organizują. Należałoby zatem pragnąć, ażeby za przykładem nauczycieli zainteresowali się samorządem, wszyscy ci obywatele gminy, którzy mogą swymi zdolnościami i pracą przyczynić się do jej podniesienia, gdyż niepodobniestwem jest, aby ta gmina pozostawała wciąż kopciuszkiem w organizacji życia publicznego.

W następnym numerze omówimy konkretnie zakres praw i obowiązków gminy, na podstawie których może się opierać działalność samorządowa.

B. Wesołowski.



## Sprawa elektryfikacji wsi.

Wobec coraz liczniejszych zapytań, co należy robić i jakie nadesłać materiały celem obliczenia rentowności budowy elektrowni, Redakcja „Głosu Gminy Wiejskiej” daje poniższy artykuł, w którym zainteresowani znajdą odpowiedź na zadawane listownie pytania.

Elektrownia jak każde przedsiębiorstwo wymaga dokładnej kalkulacji obliczeń celem stwierdzenia, czy jej eksploatacja da zyski czy straty, czy jednym słowem opłaca się przystępować do budowy.

Nie wchodząc w to, kto i w jaki sposób będzie budować elektrownię: czy na zasadach spółdzielczych związek okolicznych gmin, czy jedna gmina samodzielnie, czy też gminy całego powiatu zwrócić się do Wydziału powiatowego z prośbą o zajęcie się tą sprawą, pragnę dać parę wskazówek, jak obliczyć zapotrzebowanie energii elektrycznej i jakie dane trzeba dołączyć, aby można było zdecydować o zelektryfikowaniu danej gminy czy okolicy.

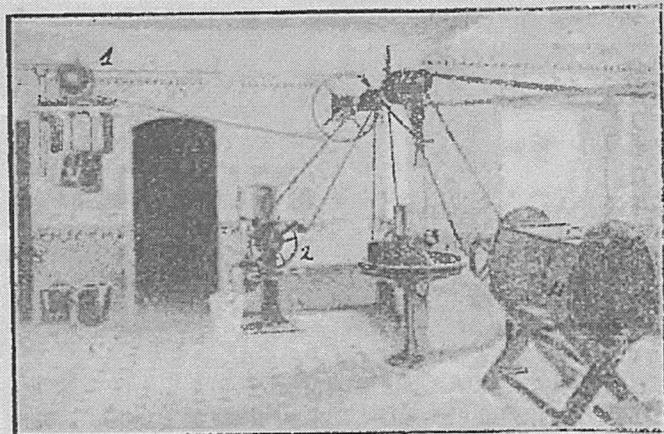
Sprawa to napozór bardzo łatwa, trzeba tylko nadesłać mapę lub szkic terenowy (w możliwie największej skali) gminy lub danej okolicy z wykazem jaka wieś ile zadeklarowała odbioru. Bardzo pożądane jest również zaznaczenie w jakiej odległości znajdują się najbliższe elektrownie prądu stałego lub zmiennego i jakiej są mocy.

Trudność jednak istnieje i polega na umiejętności obliczenia prawdziwego zapotrzebowania i na przekonaniu lub namówieniu możliwie największej liczby współobywateli do zaprowadzenia w swoich zabudowaniach instalacji elektrycznych siły i światła. Zadeklarowane przez poszczególnych gospodarzy odbiory, należy spisywać na imiennych listach.

Chcąc określić zapotrzebowanie elektryczności przez projektowaną instalację oświetleniową należy się posługiwać następującymi wskazówkami i danymi. Przypuśćmy, że strumień światła pada na jakąś powierzchnię i oświetla ją. Stosunek strumienia świetlnego do obszaru oświetlonej powierzchni nazywamy jasnością i mierzymy ją w luxach (w skróceniu Lx). Rozliczne doświadczenia i próby wykazały, że przy 12 Lx można z ledwością czytać, 15 Lx jest to średnie oświetlenie do czytania, do oświetlenia schodów, przedsionków, ulic potrzeba 5 — 12 luxów (światło dzienne ma około 50 Lx).

Podam teraz tablicę wskazującą ile metrów

kwadratowych ( $m^2$ ) może oświetlić dana żarówka z przeciętną żadaną jasnością w luxach. Podane zestawienie odnosi się do żarówek gazowanych o włóknie metalowym przy 40% wydajności oświetlenia. Czyli chcąc np. oświetlić izbę o powierzchni  $20 m^2$  ze średnią jasnością 15 Lx, znajdujemy z tablicy, iż zainstalować trzeba żarówkę 60 świecową o mocy 75 Wattów. Przypuszczam, iż wiele osób chciałoby się dowiedzieć, ile kosztuje palenie przez godzinę takiej żarówki. Obliczamy to w sposób następujący. 1000 Wattów = 1 Kilowattowi (KW)



Wzgorowa mleczarnia z instalacją elektryczną.

75 Wattów  $\times$  1 godz. = 0,075 Kilowattów  $\times$  1 godz. = 0,075 KW godz., co przy średniej cenie 70 gr. za 1 Kilowattgodzinę (KW godz.) światła, wynosi 5,25 groszy, a więc wydatek bardzo niewielki.

A jaki jest koszt założenia elektrycznej instalacji domowej? Koszt ten, biorąc pod uwagę, że w drewnianych budynkach wszystkie doprowadzenia muszą być w specjalnych rurkach izolacyjnych, wynosi dla jednego punktu świetlnego 24—26 zł. Punktem świetlnym nazywamy każdą żarówkę lub zespół żarówek, zapalanych od jednego wyłącznika.

Dane powyższe są raczej wygórowane, zresztą założenie instalacji tylko pozornie wypada drogo, gdyż dobrze założona, przez długie lata nie wymaga żadnych kosztownych napraw ani przeróbek.

Pobór mocy przez żarówkę	Światłość przestrzenna w świecach Hefn. przy napięciu		Powierzchnia w metrach kwadratowych (m²) oświetlona ze średnią jasnością w Luxach (dla 220 Volt)						
	220 Volt	110 Volt	5 Lx	10 Lx	15 Lx	20 Lx	25 Lx	30 Lx	40 Lx
40	25	33	25 m²	12 m²	8,3 m²	6,2 m²	5 m²	4,1 m²	3,1 m²
60	44	55	44 „	22 „	14 „	11 „	8,8 „	7,3 „	5,5 „
75	60	74	60 „	30 „	20 „	15 „	12 „	10 „	7,5 „
100	88	105	88 „	44 „	29 „	22 „	17 „	14,5 „	11 „
150	147	172	147 „	73 „	49 „	36 „	29 „	24 „	18 „
200	211	244	211 „	105 „	70 „	52 „	42 „	35 „	26 „



Wszystkie dotychczasowe wskazówki odnoszą się tylko do instalacji światła, a że postępowy i oszczędny rolnik powinien używać energii elektrycznej w gospodarstwie domowym i rolnictwie, więc pozwolę sobie podać pewne wytyczne i w tym kierunku.

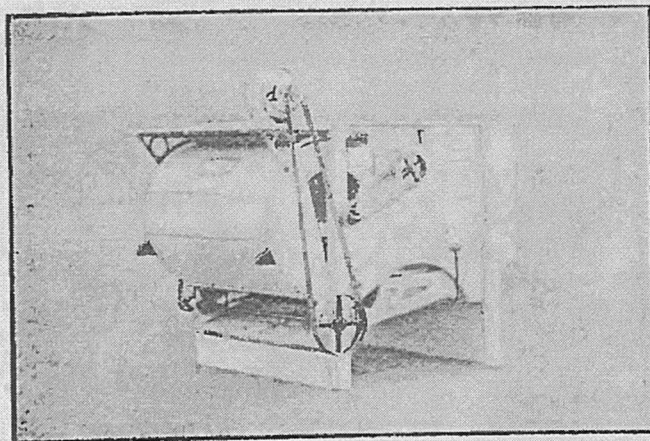
Następująca tablica pokazuje jakiej mocy motorów elektrycznych potrzeba do poruszania ważniejszych maszyn gospodarczych i rolniczych.

N A Z W A i WYDAJNOŚĆ MASZYN	Zapotrzebowanie mocy do motoru rozpręgowego	
	Kilowatów KW.	Koni parow. KP.
Młynek do czyszczenia (wydajność 8—16 tonn dziennie)	$\frac{3}{4}$ — $2\frac{1}{4}$	1 — 3
Wialnia (wydajność 7,5—10 tonn dziennie)	$\frac{1}{8}$	$\frac{1}{2}$
Tryjer (wydajność około 5 tonn dziennie)	$\frac{1}{3}$	$\frac{1}{2}$
Młocarnia sztyftowa z pojedynczym czyszczeniem (wydajność około 3,5 tonny ziarna dziennie)	$2\frac{1}{4}$ — 3	3 — 4
Centryfuga (separ.) } zależnie Masielnica } od obciąż.	$1\frac{1}{2}$ — $7\frac{1}{2}$	2 — 10
Sieczkarnia (3 — 7 tonn sieczki konskiej dziennie)	$1\frac{1}{2}$ — $2\frac{1}{4}$	2 — 3
Młynek do makuchów (około 15 tonn dziennie)	$\frac{1}{2}$	$\frac{3}{4}$
Śrutownik (0,25—0,5 tonny dz.)	$1\frac{1}{2}$ — $2\frac{1}{4}$	2 — 3
Gniotownik do owsa (około 2 tonn dziennie)	$\frac{1}{2}$	2
1 tona = 1000 kilogramów.		

Dane powyższe nie są jednak zupełnie ścisłe, gdyż wiele nieprzewidzianych czynników może utrudniać pracę maszyn rolniczych. To też kupuje się zazwyczaj motory znacznie silniejsze, niżby wypadało z podanej tablicy. Długoletnie doświadczenie rolnictwa Zachodu daje nam bardzo cenny materiał, pozwalający określić rozchód energii elektrycznej przy ważniejszych robotach w gospodarstwie domowym i w rolnictwie.

A więc młocka żyta wymaga  $0,35 \div 0,70$  KW godz.; pszenicy —  $0,35 \div 0,60$  KW godz.; owsa —  $0,25 \div 0,50$  KW godz.; jęczmienia —  $0,30 \div 0,55$  KW godz. Dane powyższe wskazują zużycie mocy, potrzebnej do otrzymania 1 cetnara wymłóconego ziarna. Gniotownik owsa spotrzebowuje na 1 cetnar około  $0,25$  KW godz., sieczkarnia —  $0,3 \div 0,4$  KW

godz. Seperator dla 150 litrów mleka zużywa  $0,1$  KW godz.; na wyrobienie masła ze 150 litrów mleka potrzeba  $0,3 \div 0,4$  KW godz. Porównajmy o ile tańsza jest praca motoru elektrycznego od pracy rąk ludzkich: Silny parobek, chcąc naciąć 1 cetnar sieczki, musi pracować przez mniej więcej godzinę, motor zaś elektryczny przez godzinę natnie do 15 cetnarów, koszt zaś nacięcia 1 cetnara sieczki wyniesie około 10 groszy. (Cena 1 KW godz. siły wynosi średnio 50 groszy).



Wialnia z elektro-motorem.

Ceny motorów elektrycznych są następujące (loco Warszawa):

Motor o mocy 0,8 KW (1,7 HP)	kosztuje około 420 zł.
" 1,5 KW (2 HP)	" 680 zł.
" 2,2 KW (3 HP)	" 850 zł.
" 4 KW (5,5 HP)	" 1100 zł.

Duża liczba obrotów na minutę (1000 obrot./m.) motoru elektrycznego, nie przedstawia niedogodności gdyż przekładnia pasowa zmniejsza ją bez trudu do każdej potrzebnej w rolnictwie ilości. Znaczną za to trudność stanowi koszt kupienia samego motoru. Jednak i na to jest sposób, motory kupuje nie jeden gospodarz lecz na spółkę kilku lub składkowo cała gmina, a ustalwszy kolejność pracy, gospodarze mają wtedy możliwość korzystania z motorów bez znaczniejszych wydatków na kupno.

Elektryk.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za rok 1929.



## NOWE USTAWY, Rozporządzenia i OKÓLNIKI

### Komunalny Fundusz-Pożyczkowo zapomogowy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wszystkich p.p. Wojewodów okólnik Nr. 13 z dnia 12.I. 1929 r. treści następującej:

Komunalny Fundusz Pożyczkowo Zapomogowy utworzony został na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. (Dz. U. Nr. 50, p. 448). Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 17 września 1927 r. (Dz. U. Nr. 67, p. 783) ustaliło zasady udzielania pożyczek i zapomóg z tego funduszu.

W zasadzie z funduszu tego mają być udzielane związkom komunalnym pożyczki krótko i długoterminowe oraz zapomogi.

Udzielanie pożyczek długoterminowych uwarunkowane jest jednak od dojścia funduszu do 8 milionów złotych, wobec tego zaś, iż wysokość funduszu na 31 grudnia 1928 r. wynosi 5.598.101 zł., pożyczki długoterminowe z funduszu udzielane być jeszcze nie mogą. Przeciętna wysokość wpływów na rzecz funduszu wynosi 450 000 zł. miesięcznie, tak, iż przewidziana w § 5 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17.IX.1927 r. kwota 8 milionów złotych może być osiągnięta za 6 miesięcy i wówczas dopiero w drodze rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych mogą zostać ustalone zasady udzielania długoterminowych pożyczek z funduszu.

Również dotychczas nie są udzielane z funduszu zapomogi, gdyż wydawanie ich może być rozpoczęte dopiero po ustaleniu terminu rozpoczęcia i zasad wydawania w drodze rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

W ten sposób działalność obecna funduszu ogranicza się do udzielania na zasadach określonych w § 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 17.IX. 1927 r. wyłącznie *pożyczek krótkoterminowych* na okres 3 - 6 - 12 miesięcy, przedłużany w *wyjątkowych wypadkach* do 2 lat.

Jak z powyższego wynika — pożyczki te mają charakter *pomocy kredytowej przejściowej* dla wyrównania trudności budżetowych związków komunalnych wywołanych opóźnieniami w wpływach podatkowych, lub okolicznościami, których w budżecie przewidzieć nie można było. Zwrot tych pożyczek musi być z wpływów w bieżącym budżecie zwyczajnym zapewniony, i dlatego też związki komunalne korzystające z tych pożyczek muszą posiadać odpowiednie pokrycie przeznaczone na zwrot pożyczek z funduszu zaciągniętych. Pożyczek tych ze względu na ich charakter, formę i termin spłaty nie można uważać za pożyczki inwestycyjne i przy preeliminowaniu wydatków na inwestycje, nie można wstawiać, jako źródła pokrycia pożyczek z wymienionego wyżej funduszu. W *wyjątkowych* tylko wypadkach, gdy *przyznane* z innych źródeł pożyczki zawiodą, mogą być kredyty z wymienionego funduszu *przejściowo* zużyte na wydatki inwestycyjne, z tem jednakże, że w budżecie prze-

widziana będzie konwersja tych kredytów na kredyty długoterminowe z innych źródeł.

Wobec tego, iż coraz częściej związki komunalne zwracają się o udzielanie pożyczek z Funduszu pożyczkowo - zapomogowego i jak wynika z tych podań — kredyty te mają być zużyte na cele inwestycyjne, a więc nie rokują nadziei zwrotu w właściwym terminie, koniecznem jest, by p. Wojewoda wyjaśnił związkom komunalnym niewłaściwość takiego traktowania wymienionego źródła kredytowego i uprzedził, że odnośne podania w zasadzie nie będą uwzględniane.

Ponadto niezbędnem jest, aby p. Wojewoda czuwał nad tem, by w budżetach związków komunalnych (jako zaległość z roku ubiegłego) figurował zwrot już pobranych krótkoterminowych pożyczek z Funduszu pożyczkowo-zapomogowego — o ile nie zostały one we właściwym roku budżetowym opłacone i znajdował właściwe pokrycie w dochodach zwyczajnych, a mianowicie w zaległościach czynnych.

Koniecznem jest również, by podanie związku komunalnego o pożyczkę było zaopatrzone w opinię odnośnej władzy nadzorczej, która powinna wypowiedzieć się czy uważa udzielenie pożyczki za celowe, oraz powinna czuwać nad właściwem jej zużyciem.

### Kredyt inwestycyjny dla Związków Komunalnych.

W sprawie kredytowania zamierzań inwestycyjnych związków komunalnych, Min. Spr. Wewnętrznych, rozesłało p. p. wojewodom okólnik z dn. 7. II. b. r. za Nr. S. G. 1874/L. treści następującej:

Wskutek znacznego zwięźszenia się rynku kredytowego w r. 1928/29 związki komunalne nie były w stanie wykończyć zaczętych i będących w budowie inwestycji. Dało się zauważyć, że w licznych wypadkach przeceniano możliwości uzyskania kredytu, w działalności inwestycyjnej związków komunalnych nie było w dostatecznej mierze planowości i przeczności. W roku bieżącym sytuację pod względem możliwości uzyskania kredytu należy oceniać bardzo ostrożnie.

Wymaga to natychmiastowego przystąpienia do opracowania przez władze centralne planu dysponowania rozporządzalnemi w roku budżetowym 1929/30 środkami kredytowemi w ten sposób, aby ze względu na szczupłość tych środków były one celowe i racjonalnie zużyte.

Celem opracowania i ustalenia powyższego planu zechce Pan Wojewoda nadesłać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wraz z opiniami Wydziałów Wojewódzkich do dnia 20 lutego, zestawienia najniezbędniejszych, zdaniem Pana Wojewody, inwestycji komunalnych, które ze względu na stan finansowy gminy oraz potrzeby miejscowe powinny być w najbliższym czasie wykończone, względnie pobudowane, ze wskazaniem kolejności według której, z uwagi na wyżej wymienione względy, in-



westycje te powinny być wykonane lub pobudowane.

Klasyfikacja kolejności inwestycji powinna uwzględniać konieczność wykonania inwestycji już rozpoczętych, przede wszystkim inwestycji rentujących się, na wykonanie których ze względów ogólnogospodarczych (bilans płatniczy Państwa, interes finansowy gminy) winny być w pierwszym rzędzie zużyte środki kredytowe.

Ponadto Ministerstwo zwraca uwagę Pana Wojewody na to, że wszelkie wydatki inwestycyjne związku komunalnego winny być bezwarunkowo uwidocznione w budżecie tego związku.

W związku z tem zechce Pan Wojewoda wydać formalny zakaz zatwierdzenia przez władze nadzorcze budżetów inwestycyjnych związków komunalnych nieposiadających realnego pokrycia oraz polecić podwładnym organom niedopuszczania do rozpoczynania przez związki komunalne inwestycji nie objętych budżetem.

Równocześnie zechce Pan Wojewoda zwrócić szczególną uwagę na to, aby zakupy i zamówienia związków komunalnych, wynikające z wykonywanych i zamierzanych inwestycji były skutecznie w kraju, a nadto aby plan inwestycyjny, o którym wyżej mowa, był dostosowany do możliwości wykonania w kraju.

### Wymierzanie Kar administracyjnych przez samorządy gminne.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38), o postępowaniu karno-administracyjnym, M. S. Wewn. rozesało do wszystkich p. p. Wojewodów okólnik, przy którym jako załącznik podany jest wzór rozporządzenia Wojewody w sprawie upoważnienia gminnych władz samorządowych do wydawania, we własnym zakresie, nakazów karnych.

Treść okólnika i wzoru rozporządzenia, w całości podajemy:

MINISTERSTWO  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
Nr. OL. 1518/1/28.

Warszawa, dn. 5 lutego 1929 r.

#### OKÓLNİK Nr. 33.

Do  
P.P. WOJEWODÓW (wszystkich  
z wyjątkiem Śląskiego).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesyła w załączeniu wzór rozporządzenia w sprawie upoważnienia władz samorządowych do wydawania nakazów karnych — celem wydania go w razie uznania potrzeby zdekcentrowania władzy karania w powiatach podległego sobie obszaru. Wzór podaje w § 2 trzy formuły zakresu uprawnień do karania; wybór jednej z tych formuł zależy od oceny faktycznych stosunków oraz zdolności odnośnych władz gminnych do należytego i zgodnego z przepisami wykorzystania udzielonych im uprawnień.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadmienia przytem, iż w razie przyjęcia wzoru, podanego przez

Min. Spr. Wewn., bez merytorycznych zmian, odpada po stosownem uzupełnieniu, potrzeba przesyłania projektu Ministerstwu do aprobaty przed jego ogłoszeniem. O ile chodzi o zmiany natury formalnej, Min. Spr. Wewn. zwraca uwagę na wytyczne, podane w okólniku Nr. 139 (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 4, poz. 31), oraz na konieczność przestrzegania tych zewnętrznych form aktów prawodawczych, jakie znajdują wyraz w publikacjach, dokonywanych w Dzienniku Ustaw R. P.

W z ó r

### ROZPORZĄDZENIE

Wojewody . . . . .

z dnia . . . listopada 1928 r.

w sprawie upoważnienia władz samorządowych do wydawania nakazów karnych.

Na podstawie art. 45 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365) zarządzam, co następuje:

§ 1. Upoważnia się władze gminne, podległe powiatowym władzom administracji ogólnej, do nakładania kar w formie nakazów karnych do wysokości trzech dni lub 50 zł. kary pieniężnej.

(redakcja a)

§ 2. Uprawnienie władz gminnych do wymierzania kar w formie nakazów karnych odnosi się do wszystkich wykroczeń, które podlegają właściwości powiatowych władz administracji ogólnej, o ile ze względu na przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365) ściganie tych wykroczeń w drodze nakazów karnych jest dopuszczalne.

(redakcja b)

Uprawnienie władz gminnych do wymierzania kar w formie nakazów karnych odnosi się do wykroczeń, przewidzianych:

- a) w art. . . . . ustawy z dnia . . . . .  
o . . . . . (Dz. U. R. P. Nr. . . . . . poz. . . . .),
- b) w art. . . . . rozporządzenia . . . . .,
- c) w § 6 . . . . . i t. d. . . . ., o ile ze

względem na przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365) ściganie tych wykroczeń w drodze nakazów karnych jest dopuszczalne.

(redakcja c)

Uprawnienie władz gminnych do wymierzania kar w formie nakazów karnych odnosi się do tych wykroczeń administracyjnych, do których karania były one uprawnione do dnia 8 maja 1928 r., o ile ze względu na przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 366) ściganie tych wykroczeń w drodze nakazów karnych jest dopuszczalne.



§ 3. Nałożenie kary w formie nakazu karnego może nastąpić tylko na podstawie doniesienia organów Policji Państwowej i innych władz lub organów urzędowych.

§ 4. Przeciw nakazowi karnemu wydanemu przez władzę gminną można w przeciągu dni 7 po doręczeniu nakazu wnieść sprzeciw pisemny lub ustny, do władzy, która nakaz wydała. W przeciwnym razie nakaz staje się prawomocny.

Sprzeciw wniesiony w terminie spóźnionym odrzuci władza, która nakaz wydała. W tym wypadku można w ciągu trzech dni od zawiadomienia o odrzuceniu sprzeciwu złożyć u władzy gminnej żądanie skierowania sprawy do sądu okręgowego celem rozpatrzenia zasadności odmowy. Żądanie to można złożyć wprost do Sądu Okręgowego.

W razie wniesienia sprzeciwu w terminie, lub przywrócenia terminu, powiatowa władza admini-

stracji ogólnej przeprowadza zwyczajne postępowanie karno-administracyjne.

§ 5. Wymierzone w drodze nakazów karnych grzywny przypadają na rzecz Skarbu Państwa, o ile poszczególne ustawy nie stanowią inaczej.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

### Zmiana granic gmin Sułów i Radecznica w pow. Zamojskim.

Na podstawie Rozporządzenia M. S. Wew z dniem 1 kwietnia b. r. z gminy Sułów w pow. zamojskim, woj. lubelskim zostaną wyłączone wsie: Gruszka Zaporska, Zakłodzie i Gaj Gruszczański oraz folwark Gruszka Zaporska i włączone do gminy Radecznica w tymże powiecie i województwie.

## ODPOWIEDZI PRAWNE

### Czynności inkasowe w gminnych kasach pożycz.-oszczędnościowych.

#### Zapytanie:

Gminna Kasa pożycz.-oszczędn. w Koszycach zapytuje: 1) Czy gminna kasa pożyczk. oszczędn. może się podjąć prowadzenia inkasa weksli? 2) Jaka należałoby pobierać prowizję od inkasa? 3) Jak należałoby przeprowadzać powyższe operacje w księdze „Dziennik-Główna” i jakie prowadzić księgi pomocnicze?

#### Odpowiedź:

1) Zasadniczo w statucie gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych operacje inkasowe nie są przewidziane. Z uwagi jednak, że takie operacje nie są ryzykowne, bowiem nie angażują one funduszy kasy, a przez ich solidne dokonywanie kasa może pozyskać sobie zaufanie — uważamy, że inkaso takie jest dopuszczalne.

2) Wysokość prowizji celem pokrycia kosztów inkasa zależna jest od umowy z daną instytucją. Zwykle prowizja taka wynosi od 1/4 do 1/2%.

Pozycje inkasowe należy księgować w „Dzienniku—Główna” w sposób następujący:

- a) po przyjęciu obciąża się po stronie „winien” rachunek „Dokumenty do inkasa”,
- b) przy wydawaniu kredytuje się po stronie „Ma” rachunek „Różni za inkaso”.

Salda tych rachunków wyprowadza się w pozycjach pozabilansowych.

### Koszty leczenia za nieubezpieczonych w kasie chorych.

#### Zapytanie:

Urząd gminy Piski zapytuje: Kto jest obowiązany pokryć koszty leczenia za Mariannę Szwałkowską, która od początku roku 1926 do czasu zacho-

rowania t. j. do dnia 24 maja 1927 r. służyła u jednego z gospodarzy nie będąc ubezpieczoną w kasie chorych?

#### Odpowiedź:

Stosownie do art. 3 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. N 44, poz. 272), Szwałkowska, jako będąca na służbie powinna była być ubezpieczoną w kasie chorych, który to obowiązek spoczywał na pracodawcy. Ponieważ zaś pracodawca tego nie uczynił, przeto w myśl art. 95 przytoczonej wyżej ustawy winien być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, oraz do zapłacenia należnych za swą służącą kosztów leczenia, który to obowiązek przewiduje art. 465 ustawy z dnia 24.V.1860 roku o najmie usługi i o wzajemnych obowiązkach panów i sług (Dz. Urz. Król. L. L. III 215).

### Pokrywanie sum zdefraudowanych przez urzędników gminnych.

#### Zapytanie:

Urząd gminy Klukowo zapytuje: Kto jest obowiązany pokryć składkę ogniową, pobraną i zdefraudowaną przez b. wójta gminy i b. sołtysa.

#### Odpowiedź:

Stosownie do wyjaśnień Rady Państwa z dn. 10 listopada 1887 r. do art. 260 ustawy o ustroju gmin wiejskich z roku 1864 (Zb. Pr. Ces. Ros. rozdział V wyd. z roku 1892 egzekucja sum zdefraudowanych przez urzędników gminnych t. j. wójta i sołtysów, powinna być skierowana w pierwszym rzędzie na majątek defraudantów. Jeżeli zaś urzędnicy ci nie posiadają majątku na który by można skierować egzekucję sum zdefraudowanych, to w myśl art. 360 Procedury Karnej, sumy zdefraudowane przez urzędników gminnych, pochodzących



z wyboru, muszą pokryć gminy, względnie gromady wiejskie.

Zabezpieczenie sum zdefraudowanych na majątku defraudantów, należało do obowiązku gminy zaraz po ujawnieniu defraudacji.

### Djety urzędników i pracowników gminnych.

#### Zapytanie:

Sekretarz gminy X zapytuje: 1) Jakie obowiązują przepisy prawne do pobierania przez urzędników gminnych djet za wyjazdy w sprawach służbowych poza obręb gminy? — Wstawione na ten cel sumy do budżetu na rok 1928/29, tak przez Radę gminną jak i Wydział Powiatowy zostały skreślone. Czy mogą urzędnicy gminni pobrać należnie im djety z innego działu budżetowego o ile jest pokrycie i jakie należy poczynić w tej sprawie kroki.

#### Odpowiedź:

1. W myśl art. 17 Rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 30/XII 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcjonariuszów państwowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 118, poz. 1074) oraz § 14 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewn z dn. 28 marca 1925 r. (Dz. Ust. P. P. Nr. 32, poz. 231), członkom zarządu i pracowników związków komunalnych należą się djety i zwrot kosztów podróży za wyjazdy w sprawach służbowych poza obręb gminy. Wysokość djet uzależniona jest od grupy uposażenia i oblicza się na tych samych zasadach jakie ustanowione zostały dla funkcjonariuszów państwowych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 72, poz. 703).

Nie wniesienie do budżetu gminnego potrzebnych na to sum nie może być powodem do pozbawienia pracowników gminnych djet i kosztów podróży za wyjazdy służbowe poza obręb gminy. Wykreślanie zaś przez Wydziały Powiatowe z budżetów gminnych takich sum, jest bezprawiem przeciwko któremu może gmina wystąpić do Województwa.

Djety i koszty podróży mogą być wypłacone z innego działu budżetu, po uprzednim spowodowaniu

waniu uchwały Rady gminnej. W razie odmowy ze strony Rady wypłacenia djet, należy odwołać się do Wydziału Powiatowego z powołaniem się na obowiązujące w tej sprawie przepisy prawne.

### W sprawie mieszkań i gruntów dla kierowników szkół powszechnych

#### Zapytanie:

Gmina Z. zapytuje: 1) Czy Rada gminna może uchwalić opłatę komornego od kierownika szkoły za zajmowane mieszkanie przy szkole w budynku gminnym?

2) Czy Rada gminna może wymierzyć czynsz dzierżawny kierownikowi szkoły za użytkowanie sadu owocowego znajdującego się przy szkole, jeżeli prócz sadu owocowego jest przydzielone dla kierownika 2 morgi gruntu?

#### Odpowiedź:

ad 1) Kwestję mieszkań dla nauczycieli szkół powszechnych rozstrzygnął wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1928 r. (O. S. W. z d. 20 kwietnia 1928 r. III r. w. 656/28/1 s. o. Rzeszów c. IV. 28/27) (patrz Głos Gminy Wiejskiej Nr. 29/28 r.) orzekając, że gmina nie jest obowiązana dostarczać bezpłatnych lokali dla nauczycieli, lecz za opłatą. Sposób otrzymywania odpłaty za dostarczone nauczycielom lokale, będzie musiał być dopiero ustalony przez M. W. R. i Ośw. Publ. W sprawie tej poczynione zostały ze strony Związku Gmin starania.

ad 2. W myśl art. 17 ustawy z dnia 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 18, poz. 143) o przeznaczeniu gruntów szkolnych, znajdujących się na terenie gminy, na użytek szkół i nauczycieli w myśl obowiązujących przepisów, decydują organy samorządu szkolnego gminy, czyli w odniesieniu do gmin wiejskich dozory szkolne. Kwestję zatem, czy kierownik szkoły winien opłacać tenutę dzierżawną z ogrodu znajdującego się przy szkole winien rozstrzygnąć Dozór Szkolny.

Od decyzji Dozoru Szkolnego gmina i nauczyciele mogą odwoływać się do Rady Szkolnej Powiatowej, która rozstrzyga ostatecznie.

## KRONIKA SAMORZĄDOWA

### Gmina Staroźreby, pow. Płockiego.

Staraniem Starożrebskiej Rady Gminnej, na pamiątkę 10-letniego obchodu rocznicy niepodległej Polski, — wydana została broszurka poświęcona dzieciom szkolnym. Broszurka ta, zaopatrzona jest wstępem do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który w całości przytaczamy.

„Dostojny Prezydencie! w gminie naszej witaj! w serca nasze i w książkę niniejszą się wczytaj, a znajdziesz cześć dla Siebie i serc naszych bicie dla Męża, co stoi na Polskę rządów szczyt. Gmi-

na nasza Jagiełłę w Żochowie gościła, gdy szedł pod Grunwald, wizyta też miła: tu na tem miejscu bawił król Władysław Czwarty, który też rządził mądrze mądrą radą wsparty; pół król Stanisław August gościł też tu pono i na nim się przerwało gości wielkich grono, bo już tylko Moskale, lub Niemiec przekłety grasował w Starożrebach, aż znów Ojciec św. Pius Ratti modlił się tu w tym oto kościele... Później gości dostojnych mieliśmy niewiele. Dostojny Pan Prezydent, mąż wielkiej nauki, gdy w rządach Polską niemniej wykaże swej sztuki, to Polska istnieć będzie nam do końca świata! Żyj i rządz Polską, Panie, jaknajdłuższe lata”.



Ciekawa ta książeczka, propagująca gorąco i szczerze zamiłowanie do oszczędności wśród działwy szkolnej, wszczepiająca młodemu pokoleniu miłość i przywiązanie do ziemi rodzinnej, w obro- nie której podczas wojen prowadzonych z najeźdź- cami, padli najlepsi Jej synowie, zawiera również niemniej ciekawy szczegółowy opis gminy Starożreby, wykazujący dotychczasowy dorobek Rady Gminnej na polu pracy gospodarczej i społeczno-kulturalnej.

Obecny skład Rady Gminnej jest następujący: wójtem jest Mikołaj Zaborowski, sekretarzem gminy Leon Niewodźki, pomocnikiem Jerzy Rogowski, rad- nymi są: Bolesław Zdziarski (starszy), Zbigniew Kowalewski, Jan Szałański, Józef Zagłowski, Józef Graczyk, Antoni Ludwicki, Witold Goszczyński, Władysław Szałański, Jan Woliński, Leon Majczyk, Jakób Leszczyński, Br. Lutomirski, Jan Włodarski, Józef Sochocki, Jan Zwierzchlewski, Mieczysław Cho- rzewski i Jan Mossakowski.

Gmina Starożreby ma mieszkańców 6.645, w tem dzieci szkolnych około tysiąca. Ziemię w gminie są przeważnie lekkie, a położone są na wzgórzu, z którego wody spływają na zachodniej części do rzeczki Mutawy, która płynie do Bodza- nowa i Wisły, zaś większość wód z gminy płynie do rzeczki Płonki, która początek bierze w Staro- żrebach, a płynie do Płońska i dalej wpada do rzeki Wkry lub Działdówki.

W gminie są ziemie słabe, masa bagien, rze- czka nieuregulowana, lasów wcale, szosa jedna dawna, a drogi złe, brak kolei, a przydałaby się fabryka paszy z łubinu i nauka samodziółów w szko- łach.

Gmina ma 11245 hekt., ziemi, w tem ziemi ornej 9.511 hekt., łąk 161 i paśnika 856 hekt. nie- użytków 109, pod wodą 490. Koni jest w gminie 1400, krów i cieląt do 7000, świń do 5000, owiec prawie niema. Wiosek jest w gminie 48, największa wieś jest Starożreby, która ma 1500 mieszkańców, następnymi co do ilości mieszkańców są wsie Zdziar i Rogowo. Kościołów dwa — w Starożrebach, gdzie proboszczem jest ks. Jakubowski i w Gorze, gdzie proboszczem jest ks. Ziembicki poza- tem kilka wsi z gminy należy do parafji Dani- szewo i dwie wioski do Blichowa. Żydów jest 75.

Zakładów przemysłowych gmina prawie niema, W gminie w Opatowcu znajduje się Ognisko Kultury rolnej, t. j. folwark przeznaczony na pro- dukcję doborowych nasion, oraz na doświadczania przeróżne rolnicze. Instytucja ta powstała głównie dzięki inicjatywie p. Eug. Kełasińskiego, który przy pomocy Bolesława Zdziarskiego uzyskał od hr. Stad- nińskiego ten folwark na rzecz Towarzystwa Rolni- czego w Płocku, na cele doświadczalne. Ognisko w Opatowcu zwiedził 10 lipca 1928 r. p. Prezy- dent Ign. Mościcki, jako gość Towarz. Rolniczego, gdzie witały Prezydenta wszystkie kółka rolnicze z powiatu męskie i żeńskie, kółka młodzieży, i t. d.

Kółek rolniczych w gminie jest cztery: w Go- rze, w Starożrebach i w Zdziarze. Kółko żeńskie jest w Gorze i Starożrebach, kółka młodzieży i przy- sposobienie wojskowe w Starożrebach, Gorze i Przed- borzu. Straże ogniowe przed wojną były dwie: w Starożrebach i w Gorze, a w r. 1925 założono straż w Zdziarze. W 1928 r. założono jeszcze trzy straże: w Przedborzu, w Rogowie i w Przed-

pełcach. Orkiestrę ma jedynie straż Starożrebska. W dalszym ciągu ma jeszcze powstać kilka straży.

### *Życie kulturalne.*

W gminie są dwie czytelnie: w Gorze i para- fjalna w Starożrebach. Przedstawienia teatralne ama- torskie b. patriotyczne odbywają się w domu ludo- wym w Gorze, pobudowanym w roku 1928.

Ciekawe są również, odkryte na terenie gminy stare zabytki archeologiczne. W Starożrebach, Przed- pełcu, Łopatkach, Gorze i Orszymanowicach odna- lezione zostały urny, grobowce i całe cmentarzyska starożytne.

*Szkolnictwo.* Szkolnictwo polskie w gminie datuje się od dnia 1-go października 1917 r., gdyż w dniu tym okupanci oddali ten dział w ręce pol- skie, lecz prawdziwy rozwój rozpoczyna się do- piero od chwili przywrócenia niepodległości Polski.

W pierwszym roku niepodległości było na te- renie gminy Starożreby 9 jednoklasowych szkół po- wszechnych w następujących wioskach: Starożreby, Przedpełce, Bromierz, Przedbórz, Zdziar, Szulbory, Gora, Karwowo i Płonna, do tych szkół uczęsz- czało ogółem 474 dzieci.

Rok 1919 zaznaczył się już większą frekwen- cją, a mianowicie do szkół zapisało się 539 dzieci— szkoła w Starożrebach została podniesiona do stop- nia 2 kl.

Najazd bolszewicki wstrzymał rozwój szkolnic- twa, gdyż w r. 1920 szkoły w Bromierzu, Przed- pełcach, Szulborach i Karwowie były nieczynne, a do pozostałych pięciu szkół uczęszczało 358 dzieci, tylko szkołę w Starożrebach przemianowano na 3 klasową.

Od r. 1921 rozwój szkolnictwa powszechnego w gminie postępuje stale, tak że w chwili obecnej gmina posiada 6 szkół, a w tem jedną 7 klasową, jedną 3 klasową pozostałe zaś — jednoklasowe. Do szkół tych uczęszcza ogółem 917 dzieci, nie są to jednak wszystkie dzieci objęte obowią- zkiem uczęszczania do szkoły, gdyż dla kilku jesz- cze wiosek kwestja szkoły nie jest jeszcze załat- wiona.

Dozór Szkolny i Rada Gminna, wychodząc z założenia, że wszystkie dzieci objęte obowiązkiem szkolnym powinny uczęszczać do szkół i mieć do- stęp do najlepiej zorganizowanej szkoły powszech- nej, uchwaliły projekt podziału gminy na obwody szkolne o promieniu 2 kilometrowym; ustalając moż- liwie najwyższy typ szkoły. Projekt ten przewi- duje 8 szkół: Starożreby 7-klasową, Przedbórz 3 kl. (Bromierz, Zdziar i Rogowo), Falencin i Rostkowo, Przedpełce i Karwowo 3 kl. Gora.

### **Wołyńska Rada Wojewódzka.**

Dnia 31.1. b. r. odbyło się w Urzędzie Woje- wódzkim Wołyńskim pierwsze posiedzenie nowo- wybranej Wołyńskiej Rady Wojewódzkiej.

Na posiedzeniu tem przewodniczył Wojewo- da Józewski.

W skład Rady Wojewódzkiej wchodzi pp. Zygmunt Czerwiński, Michał Filuk, Stanisław Je- lenkowski, Michał Knysz, Lejbisz Kahan, Józef Mroczkiewicz, Adam Mrówczyński, poseł Mirosław



Olszewski, poseł Ignacy Puławski, Teodor Piekarski, Józef Szewczykiwicz, Antoni Trofimowicz i Mojżesz Rafałowski.

Nowowyzbrana Rada Wojew. złożyła przyrzeczenie na wierność Rzeczypospolitej oraz gorliwe i sumienne wykonywanie obowiązków.

Do Wydziału wojewódzkiego wybrano przez aklamację pp. Z. Czerwińskiego, E. Kołodziejnego i S. I. Barzacha, na zastępców pp. S. Jelenkowskiego, M. Knysza i J. Kahana.

Pozatem dokonano wyborów 5-ciu Komisji Wojewódzkiej, dla załatwiania spraw specjalnych, a mianowicie: sanitarną, techniczną, oświatową, rolną i opieki społecznej.

Przedłożony przez Naczelnika Wydz. Samorządowego preliminarz budżetowy na czas od 1-go lutego 29 r. do 31 marca 1930 r. w sumie 63.000 zł., został przez Radę bez zmian przyjęty. Obowiązki sekretarza Rady i Wydziału Wojewódzkiego, powierzone zostały radcy wojewódzkiemu p. Twerdochlibowi.

### **Zjazd Rad gminnych pow. Mińsko-Mazowieckiego.**

Dnia 17 grudnia t. z. odbył się w Mińsku-Maz. Zjazd Rad gminnych, zwołany przez Wydział powiatowy w celu omówienia spraw gospodarczych powiatu w związku z gospodarką budżetową Sejmiku i gmin. Na zjazd przybyło 160 delegatów, co stanowi 70% ogółu wszystkich członków Rad gminnych w powiecie. W zjeździe wzięli udział: Prezes Rady Szkolnej Powiatowej, Inspektor szkolny, Naczelnik Urzędu Skarbowego, Inżynier Drogowy, Lekarz Powiatowy, Lekarze weterynarii powiatowy i sejmikowy, Komendant policji, burmistrz miasta Mińska Mazowieckiego i Kałuszyna, oraz wójtowie i sekretarze wszystkich gmin. Zjazdowi przewodniczył starosta p. Tadeusz Kowalski.

Referat o stanie gospodarki drogowej w powiecie i gminach wygłosił inżynier drogowy p. R. Paławski, zapoznając zebranych z wynikami budowy dróg bitych w bieżącym roku budżetowym oraz z zamierzeniami Wydziału Powiatowego na rok przyszły.

O potrzebach powiatu w zakresie rolnictwa, wygłosił referat członek Wydziału Powiatowego p. Ernest Herse.

Działalność Sejmiku i Wydziału Powiatowego w dziedzinie szpitalnictwa i opieki społecznej zobrażował p. Starosta T. Kowalski. Jak wykazują zestawienia ruchu chorych z kilku lat ostatnich, utrzymywany przez Sejmik, szpital rozwija się pomyślnie i zdobywa coraz większe zaufanie ludności. W przyszłym roku Sejmik przystępuje do budowy szpitala epidemicznego, na który już obecnie zaczyna gromadzić materiały.

Lekarz Powiatowy Dr. Rozen mówił o sposobach rozpoznania się chorób zakaźnych i o potrzebie wychowania fizycznego młodzieży wiejskiej.

Członek Wydziału Powiatowego p. Kamiński wygłosił referat o stanie pożarnictwa w powiecie.

Inspektor Samorządu gminnego p. A. Lewandowski scharakteryzował działalność Rad gminnych w bieżącym roku budżetowym.

Inspektor Szkolny p. Szydłowski zapoznał zebranych z potrzebami szkolnictwa powszechnego w zakresie lokali szkolnych.

Sprawę budowy sierocińca w Mińsku Mazow. omówił członek Wydziału Powiatowego p. Wacław Świątkowski.

P. Świątkowski w zakończeniu swego referatu zwrócił się do rad gminnych z apelem o poparcie inicjatywy Wydz. Powiatowego przez zorganizowanie w gminach zbiórki funduszy, oraz przez wstawienie na ten cel pewnej kwoty do budżetów, które obecnie są w opracowaniu. Naogół myśl budowy sierocińca na pamiątkę odzyskania niepodległości znalazła szczyry oddźwięk wśród zebranych.

Ostatni referat wypowiedział p. Lewandowski, Inspektor Samorządu gminnego, o kasach pożyczkowo-oszczędnościowych i o konieczności gromadzenia w nich drobnych oszczędności.

### **Zebranie Sejmiku powiatowego w Mińsku - Maz.**

W dniu 10 stycznia r. b. w Mińsku-Mazowieckim odbyło się plenarne zebranie Sejmiku, na którym powzięto między innymi następujące uchwały:

1) Udzielono Wydziałowi Powiatowemu upoważnienia do zaciągnięcia pożyczek: a) w powszechnym Zarządzie Ubezpieczeń wzajemnych do wysokości 100.000 zł. na akcję budownictwa ogniotrwałego w bieżącym lub przyszłym roku budżetowym; b) w Banku Rolnym do wysokości 40.000 zł. na jeden rok dla pogrzelców z Sufczyzna.

2) Udzielono Wydziałowi Powiatowemu upoważnienia do zamiany pożyczki krótko-terminowej zaciągniętej w Ministerstwie Pracy i Opieki społecznej, na pożyczkę długo-terminową, wpłacaną w ciągu 10 lat z oprocentowaniem w stosunku 3 od stu roczne.

3) Na żądanie Urzędu Wojewódzkiego, wprowadzono drobne poprawki do statutu komunalnej kasy oszczędności, a zarazem przeprowadzono wybory do Rady nadzorczej i komisji Rewizyjnej tej kasy.

Do Rady weszli:

Z grona członków sejmiku:

Kamiński Piotr z Wolki Kałuskiej,  
Ratyński Józef z Rudna,  
Duszyński Aleksander z Żakowa,  
Czyżowski Antoni z Guzewa.

Z poza Sejmiku:

Łubieński Tomasz z Mińska-Mazowieckiego,  
Czarnocki Julian z Siennicy,  
Bak Grzegorz z Latowicza.

Do komisji Rewizyjnej weszli:

Ludwiński Stanisław,  
Bochniak Józef,  
Igański Władysław.

4) Wysłuchano referatu członka Sejmiku p. Wyleżyńskiego o lzbach rolniczych w świetle Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III. 1928 r. (Dz. U. L. 38-385) poczem na jego wniosek, tudzież w związku z zapytaniem Urzędu Wojewódzkiego o opinie o lzbach rolniczych uchwalono:



Sejmik uważa za niezbędne ujednolicienie poglądu na potrzeby rolnictwa, które to ujednolicienie mogą dać luby rolnicze, natomiast niema danych do wyrażenia swej opinii co do możliwości i celowości wprowadzenia luby rolniczych obecnie.

### O B C H Ó D

#### 10-cio lecie Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego w gminie Grzymkowice pow. Skiernewickiego.

Celem uczczenia Święta Niepodległości Państwa Polskiego, Rada gminna, gminy Grzymkowice w dniu 22 października 1928 r. powołała specjalny Komitet Obchodu, pod przewodnictwem wójta gminy p. Franciszka Filipskiego.

Komitet ten, pragnąc należycie uczcić dzień Święta Narodowego, powziął uchwałę wybudowania wieloklasowej szkoły na terenie gminy Grzymkowice. Rada gminna, uchwałę Komitetu zaakceptowała, i postanowiła przystąpić do budowy tej szkoły we wsi Niemirowicach.

Uroczystość obchodu, rozpoczęła się 10 listopada sadzeniem przez dziatwę szkolną „Drzew Wolności” poczem w lokalu Spółdzielni Mleczarskiej w Grzymkowicach wypełniony został, określony przez Komitet, program dla dzieci, na który złożyło się: Referat okolicznościowy — kierownika szkoły p. J. Kurgana, Obrazek sceniczny „Bolszewicy pod Warszawą”, żywe obrazy, oraz śpiewy i deklamacje.

Program ten został powtórzony nazajutrz dla dorosłych.

W niedzielę 11 listopada, przed Urzędem gminnym zgromadziły się licznie dzieci szkolne, organizacje społeczne i ludność miejscowa—poczem, przy dźwiękach orkiestry strażackiej, udano się na Mszę Świętą do kościoła w Białej Rawskiej.

Po wysłuchaniu nabożeństwa, złożono wieńce na mogiłach poległych obrońców Ojczyzny.

Uroczystości zostały zakończone odśpiewaniem hymnu Narodowego.

#### Z gminy Jabłoń pow. Radzyńskiego.

##### *Ze spraw kredytu komunalnego.*

Rada Gminna na posiedzeniu dnia 11 stycznia b. r. postanowiła czysty zysk gminnej kasy pożyczkowej za rok 1928—wynoszący 839 zł. 44 gr. podzielić następująco: 30% na powiększenie kapitału zakładowego, 30% na kapitał zasobowy, 25% na cele społeczne i 15% na wynagrodzenie dla Zarządu Kasy i pracowników Kasy.

Z sumy przyznanej na cele społeczne, kwotę 100 zł. użyć na budowę Domu Ludowego w Dawidach, zaś 100 zł. Kolanie.

##### *Budowa Szkoła.*

W związku z projektem budowy szkoły w Jabłoniu dla uczczenia 10-cio lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, — Rada Gminna zwróciła się do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, za pośrednictwem p. Starosty z prośbą o zezwolenie zniesienia zrujnowanej i stojącej bezu-

żytecznie b. cerkwi prawosławnej, i o przekazanie Gminie, placu uzyskanego po rozbiórce, pod budowę wspomnianej szkoły.

##### *Budowa chodników cementowych.*

Z wielce praktyczną inicjatywą wystąpił sekretarz gm. p. Łaboda—proponując budowę chodników cementowych we wsiach. Rada Gminna potraktowała inicjatywę p. Łabody przychylnie, uznając budowę chodników jako bardzo pożyteczną inwestycję, której brak w gminie dotkliwie dawał się odczuć tembardziej, że gmina posiadając glebę przeważnie gliniastą, ma komunikację pieszą w porze wiosennej i jesiennej, nadzwyczaj utrudnioną.

W związku z tem Rada Gminna postanowiła wezwać ludność gminy do rozpoczęcia z wiosną b. roku robót przy układaniu chodników po jednej stronie jezdni.

Roboty te, wykonane zostaną systemem szarwarkowym, natomiast koszt materiałów jak np. cement, zostaną rozłożone na poszczególnych właścicieli gruntów lub innych nieruchomości, w stosunku do opłacanego podatku gruntowego lub ceny świadectw przemysłowych.

#### Z gminy Majdan Sopocki pow. Tomaszowskiego.

##### *Szkolnictwo.*

Na terenie gminy od dnia powstania Państwa Polskiego i obecnie czynnych jest 10 szkół, a to we wsi Majdan Sopocki 2 szkoły 3 kl., we wsi Susiec 3 szkoły 3 kl., we wsi Grabowica 1 szkoła 1 kl., we wsi Ciotusza Stara 2 szkoły 3 kl., we wsi Oseredek 1 szkoła 1 kl., we wsi Nowiny 1 szkoła 1 kl., z powyższych szkół mają własne budynki: we wsi Majdan Sopocki 2, i Ciotuszy Starej 1 budynek, pozostałe z przed wojny i we wsi Nowiny 1 budynek pobudowany w 1923 roku kosztem miejscowych włościan.

Szkolnictwo na terenie gminy rozwija się dosyć pomyślnie tak, że w każdej prawie wiosce istnieje szkoła i dzieci korzystają z nauki z dobrymi postępami.

##### *Straże pożarne.*

Zorganizowane zostały straż pożarne w Ciotuszy Starej i Majdanie Sopockim i na zapomogi dla nich, gmina asygnuje do 500 zł. rocznie. Siłkowni własne posiadają: straż w Ciotuszy Starej 1 i w Majdanie Sopockim 2.

##### *Działalność na polu społecznym.*

W roku 1927 uruchomiona została Gminna Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa w Majdanie Sopockim, z kapitałem zakładowym 2.000 zł. pochodzącym z dotacji gminy.

Obrót kasy za rok 1928 wyniósł 64.826 zł. 80 gr.

Staraniem gminy w 1928 r., uruchomiona została przy urzędzie gminnym Agencja Poczta-Telegraficzna.



### Z gminy Zabłocie pow. Lidzkiego.

Rada Gminna Gminy Zabłockiej powiatu lidzkiego postanowiła założyć 7-mio lampowy radioodbiornik dla celów kulturalno-oświatowych i rozrywkowych tamtejszych obywateli. Jest to druga gmina w powiecie, która przystępuje do zakładania radioodbiornika. Pierwszą była gmina lwiejska.

### Z gminy Świerżeńskiej pow. Stołpeckiego.

Rada Gminna gminy Świerżeńskiej pow. Stołpeckiego przy uchwalaniu zmian budżetu na okres obrachunkowy 1928/29 uchwaliła udzielić subwencji 1000 zł. na budowę domów ludowych w Nowym Świerżniu i we wsi Starym Świerżniu.

W Nowym Świerżniu istnieje dość okazały gmach Towarzystwa Domu Ludowego, zniszczony

wskutek braku funduszy na remont, to też subwencja przyczyni się do wznowienia działalności Towarzystwa.

W Starym Świerżniu istnieje nader ruchliwe Koło Młodzieży, czyniące od dłuższego czasu zabiegi, o wybudowanie własnego domu. Wobec przyrzeczonego poparcia starosty powiatowego, udzielenia zasiłku przez Radę Gminną no i przy własnej pomocy — sprawa budowy domu Ludowego w Starym Świerżniu przybiera realne kształty.

### Z powiatu Lidzkiego.

Wydział Powiatowy sejmiku lidzkiego przystąpił do prac nad regulacją miasteczka lwje, gminy lwiejskiej. Miasteczko to uchodzi za najwładziej zabudowane na terenie całego województwa.

## DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

### Meljoracje w województwie Lubelskim.

W dniu 15 grudnia 1928 r. w Lublinie odbył się wojewódzki Zjazd Samorządowy z udziałem Przedstawicieli zainteresowanych władz państwowych, centralnych, wojewódzkich, Banków państwowych, wojewódzkiej rady wodnej, wojewódzkiego komitetu regionalnego, stowarzyszeń i związków zawodowych rolniczych, wreszcie fachowych przedstawicieli inżynierii wodnej. *Zjazd poświęcony był specjalnie sprawom meljoracji.*

Województwo Lubelskie, pod względem warunków terenowych jest upośledzone, gdyż posiada bardzo znaczny procent — ponad 50% gruntów ornych podmokłych, a około 8% całkowitej powierzchni województwa stanowią niedostępne bagna, stracone zupełnie dla wytworzości rolnej. Pozatem około 290.000 hektarów łąk wymaga osuszenia. Dlatego sprawa meljoracji na tym terenie jest pilną i dotkliwą.

Zadanie to, bezsprzecznie, olbrzymie, wymaga koordynacji wszystkich zainteresowanych czynników i wielkich, zasobów pieniężnych.

W całym szeregu wygłoszonych na zjeździe, rzeczowych, referatów, konsekwentnie rozwijających i kreślących plan rozłożonych na lat 25, prac meljoracyjnych dla całego województwa, przewijała się troska o pozyskanie środków pieniężnych dla podejmowanego zadania.

Wskazano więc źródła tych środków. Skarb Państwa nie jest na tyle zasobny, by przedsięwzięcie to mógł w odpowiednim rozmiarze finansować.

Dotychczas jednak nie wyzyskane są olbrzymie zasoby w postaci czasu i pracy mieszkańców. Na terenie województwa lubelskiego marnuje się coroku bezużytecznie 22,500,000 dni roboczych, co stanowi, licząc skromnie, 67,500,000 złotych. Ten kapitał pozwolił by na wykonanie wszystkich meljoracji podstawowych w województwie lubelskim w ciągu 4-ech lat. Przy należytem więc wyzyskaniu i zorganizowaniu tego kapitału pracy i czasu, jaki

tkwi w rolnikach, przeprowadzenie meljoracji w ciągu 25 lat jest możliwe.

Jako cel, zjazd określił sobie: postawienie sprawy meljoracji w lubelszczyźnie na porządku dziennym, zerwanie z dotychczasową bezzadnością i rozpoczęcie energicznej, na wielką skalę zakrojonej, planowej akcji.

Przeprowadzenie meljoracji, uchroni województwo lubelskie od strat, dochodzących do 250 milionów złotych rocznie, i znacznie przyczyni się do zwiększenia wytworzości rolnej i zwiększenia wydajności ziemi. W wyniku przeprowadzonej dyskusji nad wygłoszonymi referatami, powzięto cały szereg rezolucji i przystąpiono do prac na terenie powiatów.

Na zakończenie należy podnieść moment, który podkreślił Wojewoda Remiszewski w końcowym swym przemówieniu zamykając obrady zjazdu. W opinii powszechnej — powiedział Wojewoda — zakorzeniona jest legenda jakoby administracja nasza przeniknięta była jedynie skostniałym biurokratyzmem, pojawiającym się w ślęczeniu nad drobiazgami i papierowym mechanicznym, oraz formalistycznym traktowaniu spraw, a niezdolną była do pracy twórczej. Należy rozbudzić zaufanie społeczeństwa do realnych wartości poczynić administracji odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie najżywotniejszych, gospodarczych i społecznych zagadnień życia zbiorowego, traktowanych na płaszczyźnie interesu społecznego i ogólnopaństwowego, co zapewni żywą i chętną, a tak niezbędną współpracę ze strony najszerszych kół społecznych.

### W sprawie uprawy tytoniu. Ulgi i zaliczki.

Uprawa tytoniu, jedna z najważniejszych gałęzi w rolnictwie otaczana jest stałą opieką ze strony Polskiego Monopolu Tytoniowego, przyczem uprawiającym tyton przysługują różne ulgi i zaliczki



Ze świeżo wydanego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu o uprawie tytoniu w roku 1929, podajemy najważniejsze wiadomości, zawarte w omawianym rozporządzeniu.

Przedewszystkiem tytoń wolno uprawiać nie wszędzie, lecz tylko w okręgach następujących: 1. W małopolskich okręgach uprawy tytoniu, obejmujących powiaty: w województwie stanisławowskim: horodeński, kołomyjski, kosowski, peczeniżyński, rohatyński i śniatyński; w województwie tarnopolskiem: borszczowski, buczacki, czortkowski, husiatyński, podhajecki, skałacki, tarnopolski, trembowelski, zaleszczycki i zbaraski; 2. w okręgu wołyńskim obejmującym powiaty: województwa wołyńskiego: krzemieniecki, dubieński, rówieński oraz zdołbunowski, południową część powiatu łuckiego po linię kolei Kowel-Zdołbunów, horochowski i włodzimierski; 3. w okręgu grodzieńskim obejmującym powiaty: grodzieński, wołkowyski i augustowski województwa białostockiego; 4. w okręgu pomorskim obejmującym powiat grudziądzki województwa pomorskiego; 5. w okręgu śląskim obejmującym powiat rybnicki województwa śląskiego; 6. w okręgu lubelskim obejmującym powiaty: chełmski, hrubieszowski, krasnostawski, tomaszowski i zamojski.

Uprawiać wolno tytoń tylko na kawałku gruntu nie mniejszym, jak 600 metrów kwadratowych. Przytem grunt wzięty pod uprawę tytoniu nie może się składać z paru kawałków, lecz winien tworzyć jedną nierozdzieloną całość. Na Wołyniu obowiązują jeszcze pewne szczegółowe przepisy co do skupienia pól tytoniowych w jednej miejscowości i w jednej okolicy.

Nasienie tytoniowe otrzymują uprawiacze tytoniu darmo od monopolu tytoniowego. Inne nasienie nie wolno używać.

Uprawiający musi się ściśle stosować do przepisów wydanych o uprawie tytoniu oraz do pouczeń i wskazówek udzielanych przez tych, co z urzędu nadzorują uprawę tytoniu.

Cały zapas liścia tytoniowego należy sprzedawać monopolowi tytoniowemu i to w wyznaczonych terminach i miejscach.

Pozwoleń na uprawę udzielają:

1. dla małopolskich okręgów uprawy tytoniu—Urzędy Wykupu Tytoniu w Borszczowie, w Jagielnicy i Zabolotowie i Państwowa Fabryka wyrobów tytoniowych w Monastyrkach,

Dla wołyńskiego okręgu—Urząd Wykupu Tytoniu w Krzemieńcu,

3. dla grodzieńskiego okręgu—Państwowa Fabryka wyrobów tytoniowych w Grodnie.

4. dla pomorskiego okręgu — Urząd Wykupu Tytoniu w Grudziądzu,

5. dla śląskiego okręgu — Państwowa Fabryka wyrobów tytoniowych w Wodzisławiu,

6. dla lubelskiego okręgu—Urząd Wykupu Tytoniu w Lublinie.

Zgłoszenia o pozwolenie na uprawę należy składać wprost lub za pośrednictwem właściwych zarządów gminnych, najpóźniej do dnia 31 marca 1929 r. Jednak w powiatach zdołbunowskim, łuckim, horochowskim i włodzimierskim województwa wołyńskiego zgłoszenia o pozwolenia na uprawę tytoniu winno się składać nie później jak do 15 lutego 1929 r. Zgłoszenie ma zawierać: a) imię i nazwisko

zgłaszającego się, b) miejscowość, gminę, powiat, c) przestrzeń gruntu przeznaczonego na uprawę, d) dokładne określenie położenia gruntu, przeznaczonego pod uprawę, e) oświadczenie zgłaszającego się, że obowiązuje się stosować do przepisów i zarządzeń, dotyczących uprawy tytoniu.

Wójtowie, czy naczelnicy gmin obowiązani są zgłoszenia o pozwolenia na uprawę tytoniu, złożone do zarządów gmin, przesłać łącznie z każdej gminy urzędowi, czy też zakładom monopolu tytoniowego, wydającym pozwolenia na uprawę tytoniu nie później, jak w terminach, oznaczonych powyżej.

Pozwolenie na uprawę tytoniu ważne jest tylko dla tej osoby, na której nazwisko opiewa, oraz tylko dla gruntu, przestrzeni i gatunku tytoniu, oznaczonych w pozwoleniu.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zawsze oznacza, jaki gatunek tytoniu w jakim okręgu i miejscowości wolno uprawiać. Inne gatunku w danej miejscowości niewolno uprawiać jak, tylko ten, na który wydano pozwolenie.

Uprawiającemu wolno hodować rozsadę tytoniową w rozsadnikach. Rozsadę wolno odstępować innemu uprawiającemu, którzy mają pozwolenie na uprawę tego samego gatunku.

Po ukończeniu wysadzania roślin tytoniowych w grunt, a najpóźniej do 15 lipca 1929 r., obowiązany jest uprawiający zniszczyć rozsadę tytoniu, pozostałą w rozsadnikach.

Innych płodów rolnych pomiędzy roślinami tytoniowymi uprawiać nie wolno.

Pędy boczne i kwiaty roślin tytoniowych uprawiający obowiązani są obłamywać, łodygi zaś tytoniowe zniszczyć natychmiast po zbiorze liści najpóźniej do 15 października 1929 r.

Cenę liścia tytoniowego ustala corocznie osobne rozporządzenie, które Minister Skarbu wydaje po porozumieniu z przedstawicielami organizacji rolniczych. Rozporządzenie takie na rok 1929 również się ukaże we właściwym czasie.

## V Kurs dla pracowników samorządowych na Studium Adm. Kom. przy W. W. P. w Warszawie.

Dnia 15 lutego b. r. rozpocznie się w Warszawie na Studium Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Pol. i Społ. Wolnej Wszechnicy Polskiej (ul. Sniadeckich 8) piąty z kolei kurs dla pracowników samorządowych i trwać będzie z przerwą na święta Wielkiej Nocy do końca czerwca b. r. Zapisy trwać będą do dnia 31 stycznia b. r. Organizacja kursu i warunki przyjęcia pozostają, bez zmiany, jak na kursach poprzednich.

Min. Spr. Wewn., komunikując o powyższem Panom Wojewodom, prosi o wywarcie ze swej strony wpływu na podległe Ich nadzorowi związki komunalne, ażeby z tego kursu w szerszej mierze, niż to miało miejsce dotychczas, skorzystały. Jak ze statystyki uczestników IV kursu wynika, z całego szeregu powiatów w województwach centralnych, nie wysłano ani jednego pracownika gminnego, a na 73 pracowników gminnych, uczestniczących w kursie, było tylko 26 sekretarzy gmin, dla których przedewszystkiem kursy są organizowane.



### Trudności pożyczkowe w Państw. Banku Rolnym.

W ostatnich czasach napływa do Oddziałów Państwowego Banku Rolnego, obsługujących teren b. Kongresówki i Małopolski, wielka ilość podań o pożyczki długoterminowe w listach zastawnych na inwestycje rolne i inne potrzeby gospodarcze. Tak wielka ilość podań przerasta możliwość Banku terminowego ich załatwienia, co może narazić zgłaszających się o kredyt na straty, gdyż niektórzy z nich, licząc na szybkie uzyskanie kredytu w Banku mogą zaciągnąć terminowe zobowiązania, których nie będą w stanie wykonać we właściwym czasie, względnie mogą zaangażować się w jakieś inwestycje, których następnie nie będą mogli zakończyć.

Od początku akcji kredytowej, t. j. w przeciągu 2 lat i 9 miesięcy Państwowy Bank Rolny wypłacił pożyczek w listach zastawnych na ogólną sumę przeszło 109 milionów w złocie, przyczem na dzień 1 stycznia r. b. ogólna suma wypłat wynosiła 41.545.740 złotych w złocie, pozostała zaś kwota złotych w złocie 67.454.260 była wypłacona w przeciągu dziewięciu miesięcy bieżącego roku, co najbardziej świadczy o wzmagającym się z każdym miesiącem rozwoju akcji kredytowej. Dalszy jednak rozwój kredytu długoterminowego zależy jest od rozszerzenia możliwości lokowania listów zastawnych na warunkach zapewniających im dostatecznie wysoki kurs, co może nastąpić dopiero na wiosnę roku przyszłego.

Wobec powyższego Państwowy Bank Rolny uprzedza, że podania o pożyczki w listach zastawnych na inwestycje rolne i inne potrzeby gospodarcze, jak również podania o pożyczki na kupno gruntu załatwiane będą na terenie b. Kongresówki i Małopolski ze znaczniejszą zwłoką. Ograniczenie powyższe nie będzie dotyczyć na całym obszarze Państwa pożyczek na kupno gruntów na cele upelnorolnienia gospodarstw karłowatych, a w pierwszym rzędzie przy scalaniu gruntów, oraz pożyczek na kupno parcel przez służbę folwarczną, która utraciła warsztat pracy z powodu stosowania ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej.

Nie wątpimy, iż władze P. B. R. energicznie i prędko postarają się zlikwidować ten wysoce szkodliwy dla podniesienia produkcji rolnej stan rzeczy.

### Nowoczesna spółdzielcza placówka oświatowa.

Pierwsze dni stycznia są odpowiednim terminem do rozpoczęcia nauki na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych.

2 lata istnieją Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne, prowadzone przez Wydział społeczno-wychowawczy Związku Spółdzielni Spożywców (Warszawa, ul. Grażyny 13). Stale zwiększająca się ilość uczestników na Kursach najwymowniej świadczy, iż forma dokształcania się zawodowego zapomocą Kursów Korespondencyjnych jest w naszych warunkach jedynie dostępną, a przede wszystkim dogodną formą nauczania.

Program Kursów obejmuje zagadnienia zarówno teoretyczne, jak i praktyczne ze spółdzielczości spożywców. Kursy prowadzą 3 grupy: I-sza grupa dla pracowników sklepowych i magazynowych, II ga grupa dla buchalterów i pracowników biurowych, III-cia grupa dla kierowników spółdzielni.

Osoby życzące otrzymać świadectwa kwalifikacyjne obowiązująć będzie całkowicie program danej grupy.

Rok szkolny na Kursach podzielony jest na trymestry: I-szy od I.X do 15.XII, II-gi od 1.I do 15.III i III-ci od 1.IV do 16.IV. Na początku każdego trymestru można zacząć naukę. Uczestnicy zaczynający naukę w powyższych terminach rozpoczynają ją od początku, to zn. wykłady przerabiają od 1-go. Opłata wynosi 1 zł. od wykładu. Na żądanie sekretarza Kursów wysyła broszurkę, zawierającą szczegółowe informacje i program. Zgłoszenia należy nadsyłać możliwie natychmiast, o ile się chce naukę rozpocząć jeszcze w 2-im trymestrze.

Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne, jak każda szkoła korespondencyjna, nie krępują uczestnika ani co do czasu, ani co do miejsca, gdyż nauka polega na tem, że uczestnik otrzymuje w odbite maszynowej wykład, który służy do wyjaśnienia materiału zawartego w poleconym podręczniku, lub uzupełnia go. Wyznaczone zadania lub ćwiczenia, które musi przerobić i przesłać wykładowcy do sprawdzenia i oceny, dają możność przekonania się o tem, czy dany materiał został dobrze opracowany i zrozumiany przez uczestnika. Tak więc Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne wytrwałym, chętnym i pracowitym ludziom mogą zastąpić całkowicie szkołę usną.

### Izby rolnicze.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. i stosownie do przepisów w nich zawartych Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do pracy nad utworzeniem narazie dwóch Izb Rolniczych, a mianowicie w Warszawie i w Łodzi. Największe trudności przedstawia sprawa dochodów i utrzymania Izby. Na to, żeby mogły one nakładać jakiekolwiek podatki lub opłaty, trzeba odpowiedniej ustawy, której w tej chwili nie ma. Prawdopodobnie w pierwszym okresie organizacyjnym Izby będą subsydjowane przez Rząd lub samorządy. Wyszukany jest również projekt wprowadzenia na cele Izby specjalnego dodatku do podatku gruntowego, który nie przekraczałby 20% obecnych stawek. Projekty powyższe jak i opracowywany statut Izb, są obecnie dyskutowane i uzgadnianie z zainteresowanymi Ministerstwami i organizacjami rolniczymi.

Statuty Izby Warszawskiej i Łódzkiej po ostatecznym wykończeniu, złożone będą przez Ministra Rolnictwa — Radzie Ministrów do zatwierdzenia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Warszawska Izba Rolnicza utworzona będzie przed kwietniem 1929 roku.

Przy prowadzeniu Izb winna być zachowana odpowiednia ostrożność, aby na tem nie ucierpiały organizacje rolnicze od lat już prowadzące działalność na terenie wsi polskiej.

### Konkurs nieśności w 1929 r.

Centralny Związek Kółek Rolniczych przystępuje w r. b. do zorganizowania na terenie fermy Rębków konkursu nieśności kur.

Konkurs rozpocznie się dnia 1. I. 1929 roku trwać będzie do dnia 1. I. 1930 r.

Zgłoszenia na udział w konkursie skierowane winny być bezpośrednio do zarządu fermy



Rębków, p-ta Garwolin, skrzyn. poczt. 16. Zgłoszone na konkurs kury muszą być przesłane do dn. 15. XII. 1928 r. pod adresem: zarząd fermy Rębków, st. kol. Garwolin.

Na konkurs przyjmowane będą wyłącznie kury zielononóżki kuropatwiane, pochodzące z tegorocznych wylęgów.

Gniazdo w czasie trwania konkursu nie może być wycofane przez właściciela.

Każdy z uczestników konkursu musi zgłosić sam swe gniazdo t. zn. 4 kury, z których jedna będzie traktowana jako zapasowa, by w razie choroby lub padnięcia jednej z 3 sztuk, właściciel gniazda mógł pozostać na równych prawach z innymi.

Za udział w konkursie hodowca płaci 10 zł. za gniazdo przy zgłoszeniu.

Kury zgłoszone do konkursu, żywione będą na koszt fermy. Jaja zniesione w czasie trwania konkursu są własnością fermy.

Kury przesłane na konkurs muszą być bezwzględnie zdrowe. Gniazda, w których choćby poszczególne kury miały wygląd chory lub zarażone były dyfterytem, zostaną odesłane z powrotem. Kury zawiązane i z wapniakiem nie będą również przyjęte na konkurs. Za sztuki padłe w czasie trwania konkursu fermy Rębków odszkodowań żadnych nie zwraca.

Koszt wysyłki gniazda na konkurs i z powrotem pokrywa właściciel gniazda.

Sprawozdania z wyników konkursu zamieszczone będą co miesiąc w „Poradniku Gospodarstw Wiejskich”. Ostateczne wyniki ogłoszone będą po ukończeniu konkursu.

Gniazda, które wyróżnią się najlepszą nieśnością, otrzymają nagrody honorowe i pieniężne. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymują żetony pamiątkowe. Ustalony został następujący system nagradzania za wyniki konkursu:

- a) nagrody za największą ogólną wagę jaj zniesionych przez całe gniazdo.
  - b) nagrody za największą ilość jaj, zniesionych przez całe gniazdo.
  - c) za największą ilość jaj o przeciętnej wadze nie mniej 50 gr., zniesionych przez poszczególne sztuki.
  - d) za największą przeciętną wagę jaj przy nieśności powyżej 100 sztuk;
- w każdym dziale po 5 nagród.

### Kredyty na kwalifikowane nasiona.

Państwowy Bank Rolny upoważnił Oddziały do natychmiastowego uruchomienia kredytów na zaopatrywanie rolników w nasiona zakwalifikowane I i II odsiewów na warunkach.

1) Kredyt będzie podlegać zwrotowi do dn. 30 listopada 1929 r.

2) Oprocentowanie kredytu stosowane będzie według stawek normalnych, obowiązujących jednocześnie w Państwowym Banku Rolnym.

Kredyty udzielane będą instytucjom spółdzielczym względnie komunalno-kredytowym na zaopatrywanie rolników w zakwalifikowane nasiona I i II odsiewów.

4) Kredyty zabezpieczone będą na normalnych zasadach według uznania Oddziału.

5) Realizacja tych pożyczek odbywać się bę-

dzie drogą pokrywania przez Państwowy Bank Rolny, należności dostawcom za dostarczone nasiona podług faktur wystawionych na pożyczkobiercę względnie odbiorcę.

W wypadkach, gdy pożyczkobiercy są w stosunkach z Oddziałem i zasługują na zaufanie — wówczas faktury lub rachunki mogą być okazywane w terminie 15 - 6 dniowym po zrealizowaniu kredytu.

6) Jako dostawcę należy uwzględniać tylko hodowców zbóż jarych, posiadających zakwalifikowane nasiona. I i II odsiewów według załączonego spisu.

Nabywanie nasion u hodowców z obcych terenów może być uwzględnianie o ile stwierdzone będzie, że zapasy nasion u miejscowych hodowców zostały wyczerpane.

Prócz kredytów na zakup nasion kwalifikowanych I i II odsiewów, Instytucja Centralna Państwowego Banku Rolnego, przyznała kredyty dla hodowców zbóż oryginalnych.

Poszczególne Oddziały Państwowego Banku Rolnego otrzymały następujące sumy: 1) Oddział Główny w Warszawie - 1.000.000. Oddział w Lublinie - zł. 500.000. w Kielcach - zł. 400.000, w Łucku - zł. 200.000, w Lwowie - zł. 450.000, w Krakowie - zł. 400.000, w Katowicach - zł. 100.000, w Poznaniu - zł. 680.000, w Grudziądzu - zł. 200.000, w Wilnie - zł. 100.000, w Pińsku - zł. 80.000.

### W sprawie maszyn do pisania.

Na skutek szeregu zapytań od Urzędów Gminnych o wskazanie źródeł zakupu gwarantowanych maszyn do pisania, otrzymaliśmy

**od Jeneralnej Reprezentacji na Polskę**

**Tow. Handlowo-Przemysłowego**

**„PACIFIC” Sp. Akc.**

**Warszawa, al. Jerozolimska Nr. 25,**

następujący komunikat:

Tow. „Pacific” posiada wyłączną reprezentację amerykańskich maszyn do pisania systemu



Maszyny „Royal” są wykonane według najnowszej konstrukcji i są wyjątkowo mocno zbudowane.

Towarzystwo jest w posiadaniu licznych dowodów uznania od instytucji państwowych, handlowych i społecznych z powodu wysokiej wartości maszyn „Royal”.

Urzędem Gminnym, Towarzystwo „Pacific” udziela specjalne dogodnie warunki kupna.

Poza tem każda gmina, która zakupi maszynę „Royal” otrzyma bezpłatne miejsce na miesięczny kurs pisania na maszynach dla swego pracownika.

Bliższych informacji udziela również Instytut Wydawniczy „Książnica Gmina”, Warszawa, Sosnowa Nr. 1 m. 2, tel. 130-32.



### Kursy umiejętności prowadzenia gminnych Kas poż.-oszcz.

„Państwowy Bank Rolny” urzęduje w dniach od 18 do 23 lutego r. b. w Radomiu przy współudziale Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego osiemnasty z kolei 6-dniowy kurs umiejętności prowadzenia Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych dla rachmistrzów, członków Zarządów i Komisji Rewizyjnych, członków Rad Gminnych i wogóle osób, interesujących się pracą w Kasach gminnych.

Kurs powyższy przeznaczony jest dla słuchaczy z powiatów: Iłżeckiego, Kieleckiego, Kozińskiego, Koneckiego, Opoczyńskiego, Opatowskiego, Radomskiego i Sandomierskiego.

Następny 6-dniowy (20) kurs dla słuchaczy, jak wyżej, urzęduje Bank przy współudziale Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego i Wydziału Powiatowego w Kaliszu w dniach od 4 do 9 marca r. b.

Kurs ten jest przeznaczony dla słuchaczy powiatów: Kaliskiego, Kolskiego, Konińskiego, Sieradzkiego, Tureckiego i Wieluńskiego.

Kursy te są bezpłatne.

Zapisy przyjmują: na kurs w Radomiu — Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach, oraz oddzielne Wydziały Powiatowe; na kurs w Kaliszu: — Państwowy Bank Rolny, Wydział Kredytu Krótkoterminowego Instytucji Centralnej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50, oraz oddzielne Wydziały Powiatowe.

### Ceny zboża.

Giełda zbożowo-towarowa w Warszawie, notowała dnia 14 b. m. — następujące ceny rynkowe na zboże w hurcie, loco wagon Warszawa.

	Ceny za 100 kg. w złotych.	
Żyto kongresowe . . . . .	35.25	— 35.50
Żyto pomorskie . . . . .	35.50	— 35.75
Pszenica . . . . .	44.25	— 44.75
Jęczmień browarny . . . . .	34.75	— 35.25
Jęczmień na kaszę . . . . .	32.00	— 33.00
Owies jednolity . . . . .	33.00	— 33.50

### Przegląd wydawnictw.

#### Prasa i literatura samorządowa.

„Ziemia Włodawska”, czasopismo poświęcone sprawom samorządowo-społecznym, wydawane przez Wydział Powiatowy Sejmiku Włodawskiego, w Nr. 1 z dnia 1 lutego r. b. poza artykułami ściśle fachowymi z dziedziny rolnictwa i samorządu wiejskiego, publikuje w artykule p. t. „Wsteczność”, nieprzychylnie ustosunkowanie się niektórych Gmin, oraz poszczególnych osób, do powiatowego organu prasowego, jakim jest „Ziemia Włodawska”.

Pomijając lokalne przyczyny, które skłaniać mogą niektóre Rady Gminne do negatywnego ustosunkowania się do miejscowego organu samorządowego, — interesuje nas ta

sprawa z punktu widzenia samej potrzeby istnienia prasy samorządowej. Samorząd bowiem w Polsce, jako instytucja młoda, w okresie kształtowania swych sił do wielkich poczynąń w zakresie poruczonych mu zadań, powinien dążyć do jak najidealniejszego specjalizowania się i szybkiego kształcenia, aby różnica istniejąca obecnie pomiędzy samorządem w Polsce a innymi państwami europejskimi, została jak najszybciej wyrównana.

Wybitną rolę w życiu samorządowym, odgrywa fachowa literatura i prasa samorządowa, — niestety w Polsce tak słabo rozwinięta. Słaby rozwój piśmiennictwa samorządowego, należy tłumaczyć niezrozumiałą a tak powszechną abstynencją samorządów wiejskich, do literatury ściśle fachowej i niedocenienie jej potrzeby, dla zwiększającego się z dnia na dzień zakresu pracy związków komunalnych na polu pracy samorządowej.

Pozycja w ogólnym budżecie gminy, na pisma fachowo-samorządowe, jest tak minimalną, że nie powinno ich zabraknąć w żadnej gminie.

Popieranie i interesowanie się piśmiennictwem fachowym, jest oznaką wyższej kultury, — a gminy, które to czynią, dają gwarancję, że nawet w szczegółach stoją na wysokości swego zadania.

Br. J.

„Polska Oświata Pozaszkolna”, dwumiesięcznik Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych poświęcony sprawom oświaty dorosłych. Zeszyt 6 — sprawozdawczy, który opuścił prasę w końcu grudnia 1928 r. posiada treść następującą: 1) „Z konferencji oświatowców polskich w Szycach i Zalesiu” — sprawozdanie z obrad w związku z Wszechświatową Konferencją Kształcenia Dorosłych w Cambridge; 2) Irena Sawicka — „Kurs Wakacyjny w Puławach”; 3) Ignacy Solarz — „Sprawozdanie Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach za czas od 1. X. 1927 do 1. X. 1928”; 4) „Sprawozdanie Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Z. P. N. S. P. za rok 1927/28”.

Pozatem bogate działy Materiałów i Ruchu Oświatowego w Polsce i zagranicą, a wreszcie przegląd literatury piśm dostarczają obfitych informacji o stanie prac oświatowych.

„Polska Oświata Pozaszkolna” jest u nas jedynym czasopismem, które porusza naistotniejsze zagadnienia naszego życia społeczno-oświatowego.

Jest więc niezbędnym informatorem i doradcą dla każdego pracownika na niwie społecznej.

Prenumerata roczna wynosi zł. 8. Adres Administracji: Warszawa, ul. Świętokrzyska 30 m. 11, tel. 269-49.

„Rolnictwo”. Wyszedł z druku zeszyt 3-ci „Rolnictwa”, czasopisma, poświęconego zagadnieniom polityki rolnej, leśnej i weterynaryjnej, wydawanego z zaskłku Ministerstwa Rolnictwa przez Towarzystwo Oświaty Rolniczej. Księgarnia Rolnicza w Warszawie.

Numer zawiera artykuły pp.: dyr. J. Miklaszewskiego — „Wpływ polityki ustawodawczej na dynamikę rozwojową gospodarstwa leśnego w lasach, nie stanowiących własności państwa”, dr. Antonio Menotti-Corvi, — „Nowe drogi polityki rolnej Italii”, dr. L. Caro — „Przewrót agrarny w Rosji”, W. Osten-Sacken — „Sprawy cukrownicze na terenie międzynarodowym”, dyr. L. Krawulskiego — „Z zagadnień polityki zbożowej” i prof. Z. Łudkiewicza — „Ze stosunków rolniczych Łotwy”, pozatem kronikę, przegląd piśmiennictwa, przepisy prawne z zakresu rolnictwa, leśnictwa i weterynaryj oraz materiały statystyczne.



# Z kraju.

## Wypadek letargu na Podlasiu.

W gminie Międzyrzeczu na Podlasiu zdarzył się rzadki wypadek letargu, który omal nie doprowadził do pogrzebania żywcem człowieka. 21-letni Motel Lejba Katcew poczuł pewnego dnia senność i duże osłabienie.

Wszedł więc do stajni, położył się na słomie i natychmiast zasnął. Po upływie doby do stajni wszedł właściciel i znalazł nieznajomego, jak mu się wydało, bez życia. Miejscowy felczer skonstatował śmierć. Nazajutrz miał się odbyć pogrzeb. Po przybyciu na cmentarz i obmyciu nieboszczyka według rytuału żydowskiego, przystąpiono do grzebania zwłok. W chwili, gdy spuszczano zwłoki do grobu i na nieboszczyka spadła pierwsza łopata ziemi, ten ocknął się, dźwignął wieko i krzyknął do grabarzy: „Precz stąd draby!” Okrzyk ten wywołał wśród uczestników pogrzebu szalony popłoch.

Rodzina rzekomego nieboszczyka wyciągnęła go z grobu. Zawezwany lekarz skonstatował, że Katcew przebywał w letargu.

## Ile palimy, a ile pijemy?

Według danych opartych na statystyce urzędowej, ogólna wartość skonsumowanych w roku 1926 produktów tytoniowych wynosiła 475.043 tysięcy złotych, co na jednego mieszkańca daje 15,91 zł. W r. 1927 skonsumowano wyrobów tytoniowych na sumę 559.482 tysięcy złotych, to znaczy na jednego mieszkańca wypadło 18,52 zł. — Ogólny więc wzrost konsumpcji tytoniu wynosi 18 procent.

Spożycie spirytusu w porównaniu z rokiem 1926 zmniejszyło się o 11 proc. Gdy w roku 1926 spożycie wynosiło 57,225 tysięcy litrów, to w r. 1927 wyniosło 50,779 tys. litrów.

W postaci trunków spożyto 44.467 tysięcy litrów, to znaczy na jednego mieszkańca wypadło 1,49 litrów, zaś w roku 1927 — 40,576 tysięcy litrów, co wynosi na jednego mieszkańca 1,34 litr.

## Niesprawiedliwy podatek.

Donoszą z Radomia, iż podatek od zbytku mieszkaniowego uchwalila tamtejsza rada miejska, a w tych dniach magistrat rozesał nakazy płatnicze, pociągając bardzo często do opłaty podatku tych, od których wcale się on nie należał, działając na zasadzie mylnych informacji. Sumy podatku określono na kwotę od 400 do 1000 zł. rocznie. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, na wniosek radnego Gajewicza, magistrat zniósł całe postępowanie w sprawie tego podatku i będzie podatek wymierzał nanowo, po zebraniu ścisłych informacji o lokalach i liczbie lokatorów w każdym mieszkaniu.

Powyższy fakt wymownie świadczy, jak umiejętnie i ogólnie należy wydawać wszelkie zarządzenia w dziedzinie podatkowej, ażeby nie narażać na szwank swego autorytetu i nie niepokoić ludności fałszywymi i bez podstaw wymierzonymi podatkami.

## Ilu jest Polaków na obczyźnie?

W Europie (poza granicami Polski), mieszka 2,837,700 Polaków, w Ameryce 3,742,150, w Azji 18,950, w Afryce 1,250, w Australji 300.

Z krajów europejskich najwięcej Polaków mieszka w Niemczech 1,100,000, w Rosji europejskiej 650 tys., we Francji 500 tys., na Litwie 200 tys., w Czechosłowacji 137,800.

Dalej idą Łotwa (83,000), Rumunia (67,000), Jugosławia 15,150, Belgja (56,580), Gdańsk (30,000), Węgry (12,600), Dania (12,000), Austria (8,000), Anglja (5,000), Holandia (4,000), Luksemburg (3,000), Estonia (1,000).

Wreszcie w mniejszej liczbie mieszkają Polacy: we Włoszech (980), Szwajcarii (800), Finlandji (500), Szwecji (200), Bułgarji (50), w Grecji i Hiszpanji (po 20), w Norwegji i Portugalji po kilku.

## Przeszło 17,000 rodzajów śmierci.

Statystyka zajęła się obliczaniem przypadków śmierci w celu stwierdzenia, jaka jest śmiertelność wogóle, w poszczególnych latach, jakie stąd można wyciągnąć wnioski, by przedłużyć ludziom życie i t. d.

I tak wiemy, iż bardzo niewiele osób umiera od zaniku starczego, większość umiera od chorób, nieznaczna część od nieszczęśliwych wypadków, mordu lub samobójstwa. Nikt jednak nie próbował dotychczas stworzyć statystyki, określającej liczbę możliwych przyczyn śmierci. Dopiero amerykański, współpracownik Gazety Nowojorskiej, sprawą tą zajął się i szczęśliwie ją rozwiązał. Opierał się on w wyliczeniach swoich nie tylko na statystyce, ale i na zaświadczeniach lekarzy fachowych z Ameryki, Anglii, Francji i Włoszech i odpowiadając na pytanie, określa ilość rodzajów śmierci okrągłą cyfrą 17.000. Należy to tak rozumieć: 17.000 rodzajów śmierci znane były w ciągu ostatnich lat 10, dziś liczba ta już się zwiększyła. Dawniej, tak opowiada ów amerykański, było daleko mniej rodzajów śmierci. Według jego obliczeń przed 2000 lat było ich tylko 15.000.

Cztery zasadnicze przyczyny śmierci stanowią: śmierć naturalną, wskutek wypadku, samobójstwa i mordu. Oczywiście te rodzaje śmierci mogą się wzajemnie kombinować, jak np. z zaduszenia wskutek nieszczęśliwego wypadku, mordu czy zabójstwa.

Im więcej wynalazków, im większe człowiek czyni postępy, tem więcej rośnie ilość rodzajów śmierci. W starożytnym Rzymie w przyczynach śmierci brały udział ogień, woda, trucizna i żelazo. I dziś występują one w tym samym charakterze, tylko obficie. Posiadamy miecze, kindzały, sztylety, trucizny rozmaite, które mogą spowodować śmierć, atoli posiadamy żelazo w postaci szyn kolejowych i kół parowozowych, pod którymi niejeden znalazł śmierć. A ileż przypadków śmierci notowano od gazów trujących w ciągu wojny ostatniej, ileż padło ofiarą aeronautyki! Starożytne narody nie znały ani jednego, ani drugiego.

Obok wielu sepek nowych rodzajów śmierci, istnieją i takie, których dziś już nie spotykamy. I tak w dawnej Grecji przestępcy byli albo wieszani, albo musieli wypijać truciznę, lub wreszcie strącano ich z wysokości skał w przepaście. I grzebanie żywcem lub zamurowywanie nie zdarza się dziś nigdzie. Na takie wyrafinowane ekscesy nie pozwala nam dzisiejsza kultura, która z drugiej strony sprowadza coraz to nowe rodzaje śmierci.

## Ciekawe zabytki archeologiczne.

W czasie prowadzonych ostatnio przez Państwowe Muzeum Archeologiczne poszukiwań, wykryte zostały ciekawe zabytki archeologiczne. We wsi Kurliszki na Suwalszczyźnie natrafiono na najstarsze ze znalezionych w Polsce zabytki wykopaliskowe: kompletne cmentarzysko z okresu wędrowności ludów V wieku po Nar. Chr. Pod Sandomierzem wykryta została osada z wczesnego okresu kamiennego.

Wykryte zabytki umieszczone będą w Warszawskim Muzeum Archeologicznym.

## Nowoczesne boisko sportowe w Suchedniowie.

Staraniem Suchedniowskiej Komendy P. W. i W. F. Jeszcze w roku bieżącym zostanie tam urządzone boisko sportowe, z uwzględnieniem nowoczesnych wymagań techniki sportowej.

Na boisku zostaną urządzone: bieżnia 400 mtr. płace do gry w piłkę nożną, korkówkę i siatkówkę, skocznie, rzutnie i t. p. Wybudowana również będzie 60 mtr. strzelnica małokalibrowa, boisko, ogrodzone parkanem, będzie posiadać trybuny, rozbieralnie oraz mieszkanie dla dozorczy.

Koszt budowy boiska wyniosł około 13 tysięcy zł.

Boisko Suchedniowskie, ze względu na swe położenie wśród lasu sosnowego, oraz na jego urządzenie, będzie jednym z najlepszych boisk województwa kieleckiego.



# Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza

Spółka Akcyjna

Warszawa, ul. Mazowiecka Nr. 7. Telefon 51-61.

POLECA:

**LEMIESZE**

**ODKŁADNIE**

**PŁOZY**

ze stali specjalnej i chromo-niklowej do plugów różnych systemów.

RURY dla aparatów cukrowniczych etc. ŁĄCZNIKI do rur. WĘŻOWNICE z rur do chłodzi i różnych aparatów. SŁUPY do lamp. BECZKI z blachy żelaznej. BLACHY, ŻELAZO wszelkie i kalibrowane. BEDNARKA walcowana na gorąco.

**Żądajcie wszędzie**

NAJTRWAŁSZEJ I NAJTAŃSZEJ OGNIOTRWAŁEJ

## PAPY DACHOWEJ

z etykietą

**„GOSPODARZ“**

Każdemu, kto poda swój adres i nadeśle markę za 10 groszy, wyślemy bezpłatnie ilustrowaną broszurę: „Jak kryć dachy?”



**Fabryka papy „Gospodarz“  
w SIERADZU.**

## WĘŻE

gumowane i parciane

pożarnicze tkanine na ukos

**„KÖPER“**

na ciśnienie do 20 Atm. własnej produkcji

**Inż. Witold IZDEBSKI i S-ka**

Warszawa, Marszałkowska 129

Telefon 199-77.

## CHODNIKI

KOKOSOWE i MANILLOWE

## WYCIERACZKI

SPÓŁKA AKCYJNA

## H. CEGIELSKI

**POZNAŃ,**

Górna Wilda 136, tel. 42-76.

Adres telegr. „HACEGIELSKI“, rok zał. 1846.

Fabryka Wagonów i Parowozów Kolejowych.

wyrabia w dziale rolniczym:

**Maszyny rolnicze:** specjalność młocarnie i lokomobile parowe, stertniki do słomy, siewniki rządowe „Polonja“ grabie konne, kopaczki do kartofli, brony talerzowe, ugniatacze Campbella, dźwigi spulchniacze, podglebia oraz młocarnie ręczne, młecznice i konne. **Urządzenia rolniczo-przemysłowe:** kompletne instalacje cukrowni, gorzelni, rektyfikacji, mączkarni i syropiarni. **Pozatem firma wyrabia:** urządzenia transportowe, zbiorniki do gazowni, całkowite urządzenia kotłowe do największych wymiarów i wszelkie konstrukcje żelazne. **Proszytki i katalogi** bezpłatnie na żądanie.